

PROTOKÓŁ Nr XXVII/2016
XXVII sesji Rady Miasta Dęblin
z dnia 2 września 2016 r.

Miejsce posiedzenia - sala nr 1 Ratusza Miasta.

Czas trwania sesji - godz. 14⁰⁰ - 20⁴⁰.

Ustawowy skład Rady Miasta - 15 radnych.

W sesji uczestniczyło - 15 radnych.

Video-sesja Rady Miasta: www.deblin.pl – film odzwierciedla stan faktyczny przebiegu XXVII sesji Rady Miasta. Protokół zawiera chronologiczny przebieg od chwili rozpoczęcia do momentu zakończenia sesji. Dyskusję przedstawiono w sposób syntetyczny uwzględniając tylko tych mówców, którzy składali wnioski, bądź ich wypowiedzi dotyczyły wprowadzenia zmiany do przedstawianych projektów uchwał. Protokołowano zgodnie z porządkiem obrad.

Ad. pkt 1.

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył Pan **Waldemar Chochowski - Przewodniczący Rady Miasta**.

Listy obecności radnych, przewodniczących zarządów osiedlowych oraz zaproszonych gości stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 2.

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta – Waldemar Chochowski poinformował, że radni otrzymali porządek obrad wraz z projektami uchwał. Następnie zapytał, czy do przedłożonego porządku sesji są uwagi lub wnioski.

Burmistrz Miasta - Beata Siedlecka – zgłosiła wnioski, a Rada Miasta przegłosowała:

- wprowadzenie jako punkt 7a) projektu uchwały w sprawie zwiększenia pomocy finansowej Powiatowi Ryckiemu na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Szybciej i bezpieczniej z Dęblina do Ryk”. (W związku z projektem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Miasta Dęblin na 2016 rok, w której proponuje się zwiększenie kwoty na dofinansowanie projektu pod nazwą przebudowa dróg powiatowych na terenie miasta Dęblin o kwotę 5 000 zł, powinien on zostać poprzedzony uchwałą w sprawie zwiększenia pomocy finansowej powiatowi ryckiemu na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Szybciej i bezpieczniej z Dęblina do Ryk”) – 13 głosów „za” jednogłośnie;
- wprowadzenie w punkcie 7g) projektu uchwały w sprawie przekazania środków finansowych na Wojewódzki Fundusz Wsparcia Policji w Lublinie na dofinansowanie Komendy Powiatowej Policji w Rykach z przeznaczeniem na remont parkingu przy Komisariacie Policji w Dęblinie. (W dniu 1 września do Urzędu Miasta wpłynęło pismo od Komendanta Powiatowego Policji w Rykach, który prosi Radę Miasta Dęblin o przeznaczenie środków, zabezpieczonych w budżecie na rok 2016 na działalność policji, na remont parkingu przy Komisariacie Policji w Dęblinie. Środków w budżecie pozostało około 6 700 zł i przypominam, że w tym roku mieliśmy zabezpieczoną kwotę 8 000 zł. Tę kwotę Komisariat Policji w Dęblinie zagospodarował właśnie na poprawienie warunków parkingu, czyli przełożenie kostki przy Komisariacie Policji w Dęblinie, co znacznie poprawiłoby estetykę centrum miasta a także poprawiło działalność naszego komisariatu. Jednak, aby móc te środki finansowe wydatkować na remont, modernizację parkingu, należy je przekazać na Wojewódzki Fundusz Wsparcia Policji w Lublinie na dofinansowanie Komendy Powiatowej Policji w Rykach z przeznaczeniem na remont parkingu przy Komisariacie Policji w Dęblinie. Taką uchwałą i taką zgodę musi wyrazić Rada Miasta) – 13 głosów „za” jednogłośnie.

Rada przyjęła (13 głosami „za” jednogłośnie) **porządek obrad XXVII sesji**, w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Informacja o pracach Przewodniczącego Rady i Burmistrza Miasta w okresie między sesjami.
4. Zapytania, interpelacje i wnioski.
5. Rozpatrzenie informacji Burmistrza z wykonania budżetu Miasta Dęblin za I półrocze 2016 r. wraz z informacją o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.
6. Informacja o zaawansowaniu realizacji inwestycji zaplanowanych w budżecie na 2016 r.
7. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - a) zwiększenia pomocy finansowej Powiatowi Ryckiemu na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Szybciej i bezpieczniej z Dębłina do Ryk”;
 - b) wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Miasta Dęblin na 2016 rok;
 - c) zmian w wieloletniej prognozie finansowej;
 - d) wyrażenia zgody na sprzedaż działek przy ul. Chabrowej i ul. C.K. Norwida w Dęblinie;
 - e) sprzedaży działek nr 4080/66 i nr 4080/67 przy ul. Kowalskiego w Dęblinie;
 - f) przystąpienia do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Dęblin na lata 2016-2023;
 - g) przekazania środków finansowych na Wojewódzki Fundusz Wsparcia Policji w Lublinie na dofinansowanie Komendy Powiatowej Policji w Rykach z przeznaczeniem na remont parkingu przy Komisariacie Policji w Dęblinie.
8. Informacja Komisji Rewizyjnej o realizacji uchwał i wniosków.
9. Odpowiedzi na zapytania, interpelacje i wnioski.
10. Zatwierdzenie protokołu z XXVI sesji Rady Miasta.
11. Zamknięcie sesji.

Ad. pkt 3.

Informacja o pracach Przewodniczącego Rady i Burmistrza Miasta w okresie między sesjami.

Przewodniczący Rady Miasta - Waldemar Chochowski – poinformował o swojej pracy między sesjami.

Od czasu ostatniej sesji, która odbyła się 15.07.2016r. podejmowałem m.in. następujące działania:

- **11 sierpnia** – brałem udział w uroczystych obchodach Święta Wojska Polskiego na placu przed Pomnikiem „Bohaterskim Lotnikom Dęblińskiej Szkoły Orłąt”.
- **19 sierpnia** – odbyły się uroczyste obchody Święta 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie – udział brał Wiceprzewodniczący Rady Henryk Wiejak.
- **25 sierpnia** – w Święcie Lotnictwa Polskiego brał udział Wiceprzewodniczący Rady - Andrzej Banaś.
- **28 sierpnia** – odbyła się uroczystość 100-nych urodzin pana Ludwika Wolińskiego – udział brał Wiceprzewodniczący Rady - Henryk Wiejak.
- **30 sierpnia** – wspólne posiedzenie wszystkich Komisji Rady Miasta, na którym omówiono materiały na dzisiejszą sesję.
- **1 września** – brałem udział w otwarciu klubu „Street Fight Club” w Zespole Szkół Nr 4 w Dęblinie, prowadzonego przez pana Leszka Grzyba.

Burmistrz Miasta – Beata Siedlecka przedłożyła informację o swojej pracy w okresie od 15.07.2016 r. do 01.09.2016 r.

- **18 lipca** – reprezentowałam gminę na Święcie Policji w Komendzie Powiatowej Policji w Rykach.
- **20 lipca** – podpisałam umowę z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie na dofinansowanie projektu pod nazwą „Opracowanie lokalnego planu rewitalizacji Miasta Dęblin na lata

2016-2023” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego „Pomoc Techniczna 2014-2020”.

- **22 lipca** – uczestniczyłam w odbiorze zadania pod nazwą „Budowa ulicy Sochackiego”.
- **23 lipca** – udzieliłam ślubu cywilnego przed Pałacem Jabłonowskich w Dęblinie.
- **17 sierpnia** – odbyło się spotkanie z właścicielami i użytkownikami pawilonów handlowych na targowisku przy ul. 15 Pułku Piechoty Wilków w celach ustalenia terminu i sposobu usunięcia pawilonów z pasa drogi krajowej. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wystąpiła do Miasta Dęblin o usunięcie z pasa drogi krajowej przy targowisku miejskim na ul. 15 PP Wilków ogrodzenia wraz z pawilonami posadowionymi w tym pasie. Na spotkaniu zostały wypracowane skuteczne wnioski. Właściciele bądź użytkownicy pawilonów wyrazili zgodę, aby w terminie trzech miesięcy usunąć się z pasa drogi krajowej we wskazane przez Miasto miejsca na targowisku. Natomiast Miasto uzyskało prolongatę usunięcia ogrodzenia do przyszłego roku, ponieważ w tym roku na ten cel nie ma środków finansowych zabezpieczonych w budżecie.
- **19 sierpnia** – uczestniczyłam w Świącie 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego przed pomnikiem „Bohaterskim Lotnikiem Dęblińskiej Szkoły Orłąt”.
- **21 sierpnia** – uczestniczyłam w dożynkach organizowanych przez gminę Kłoczew.
- **23 sierpnia** – odbyło się spotkanie z właścicielami garaży przy ulicy 15 Pułku Piechoty Wilków w sprawie uregulowania kwestii przeniesienia tych garaży lub zawarcia umowy dzierżawy. Dotyczy to garaży na gruncie, który Miasto nabyło w ramach skorzystania z prawa pierwokupu. Ponieważ stosunki własnościowe zostały już wyregulowane, jesteśmy właścicielami tego terenu od czerwca br. Na tym terenie zlokalizowane są garaże. Propozycja z naszej strony była taka, żeby je przenieść przy współudziale ich właścicieli w inne miejsce, ewentualnie rozwiązać problem garaży poprzez możliwość zawarcia umów dzierżawy. Wszyscy właściciele garaży wyrazili wolę pozostawienia dotychczasowej lokalizacji obiektów, zobowiązali się do utrzymania terenu w należytej czystości oraz płacenie czynszu już na rzecz gminy, ustalonego pomiędzy burmistrzem a poszczególnymi właścicielami tych garaży. Takie umowy będziemy sukcesywnie zawierać z dzierżawcami już pod koniec września.
- **25 sierpnia** – uczestniczyłam w otwarciu zmodernizowanego bloku operacyjnego w 6. Szpitalu Wojskowym z Przychodnią SPZOZ w Dęblinie.
- **25 sierpnia** – brałam udział w obchodach Święta Lotnictwa Polskiego przed pomnikiem „Bohaterskim Lotnikiem Dęblińskiej Szkoły Orłąt”.
- **28 sierpnia** – odbyło się uroczyste spotkanie przedstawicieli Miasta Dęblin z mieszkańcem Dęblina panem Ludwikiem Wolińskim w związku z ukończeniem przez niego 100 lat życia. Odbyło się wręczenie listu Premiera Rzeczypospolitej Polskiej oraz upominków, złożono okolicznościowe życzenia. Miasto reprezentowała Zastępca Burmistrza - Beata Amarowicz i Wiceprzewodniczący Rady Miasta - Henryk Wiejak, a także Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego - Małgorzata Zamojska.
- **30 sierpnia** – odbyło się wspólne posiedzenie komisji celem zaopiniowania materiałów na dzisiejszą sesję.
- **1 września** – uczestniczyłam w otwarciu roku szkolnego w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym i w Zespole Szkół nr 4 w Dęblinie. W pozostałych placówkach Miasto reprezentowali Zastępca Burmistrza Miasta, Sekretarz Miasta oraz Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych.
- **1 września** – uczestniczyłam w otwarciu przez Klub Sportowy „Orlęta 1925”, któremu przewodniczy Leszek Grzyb, sali sportowej do ćwiczeń MMA, przygotowanej po starej wymiennikowni przy Zespole Szkół nr 4.

Ad. pkt 4.**Zapytania, interpelacje i wnioski.**

- **Radny Witold Zamojski** – w imieniu mieszkańców ul. Sochackiego podziękował za piękną ulicę, mieszkańcy są zadowoleni.
- **Radna Renata Mikusek:**
 - na ostatniej sesji lipcowej poprosiłam o ustalenie, kto jest właścicielem gruntów przy ul. Kościuszki, między ul. Spokojną a Kwiatową i ewentualne zobligowanie do usunięcia krzaków, które utrudniają widoczność przy wyjeździe z tych ulic. Do tej pory nie otrzymałam żadnej informacji, dlatego proszę o udzielenie informacji;
 - poprosiła o spowodowanie naniesienia znaków poziomych na skrzyżowaniu ul. Starej i Tysiąclecia, gdzie jest niewygodny wyjazd, bo nie ma ustalonej drogi z pierwszeństwem, grozi to także kolizjami i wypadkami. Mieszkańcy proszą, żeby to uregulować ze względów bezpieczeństwa;
 - wnioskuje o postawienie nowego bądź naprawienie poprzedniego znaku „przejście dla pieszych” przy Miejskim Przedszkolu nr 3. Znak jest całkowicie przewrócony, co zagraża bezpieczeństwu przechodniów.
- **Radna Krystyna Mikusek:**
 - podziękowała radnym, którzy poparli wniosek na budowę siłowni plenerowej, dzięki czemu osiedle ma siłownię i dzięki czemu mieszkańcy nie musieli składać się na kwotę 15 000 zł, tak jak wnioskuje pani Burmistrz;
 - zwróciła się do redaktora Marcina Mizery, który zamieścił artykuł w Tygodniku Powiśla pt. „Dęblin: czy radna Mikusek kłamie”. Otóż panie redaktorze nigdy, nigdzie, nikomu, również panu, nie udzielałam informacji, że gotowane były zupy na świetlicy środowiskowej. W związku z tym, to pan kłamie, mija się z prawdą i wstyd panie redaktorze, że podaje pan nieprawdziwe informacje. Zastanawiałam się nad skierowaniem sprawy do sądu, ale stwierdziłam, że szkoda mojego cennego czasu.
- **Przewodniczący Zarządu Osiedla Wiślana - Andrzej Kurowski:**
 - podziękował za wykonanie lewostronnych zatok parkingowych na osiedlu. Sprawilo to, że ruch samochodowy, a zwłaszcza bezpieczeństwo przejazdów uległo poprawie. Jednocześnie składam wniosek o wykonanie prawostronnych zatok parkingowych;
 - podziękował za montaż na osiedlowym placu zabaw dwóch elementów zabawowych. Dzieci i rodzice są zadowoleni z dodatkowych zabawek. Jednocześnie jednak wyrażają swoje oburzenie skromnym wyposażeniem placu zabaw, proszą o wykonanie w 2017 roku montażu większej ilości elementów zabawowych, aby dorównywał innym placom zabaw, zwłaszcza w osiedlach Staszica czy Lotnisko;
 - jest brak informacji o kilkudniowym zanieczyszczeniu wody w domowych kranach. Mieszkańcy skarżyli się na kłopoty żołądkowe. Nie było informacji na blokach, że przez kilka dni woda będzie zanieczyszczona;
 - w związku z artykułami prasowymi w tygodniku „Twój Głos” i „Tygodnik Powiśla”, dotyczącymi afery kiełbasianej, mieszkańcy osiedla Wiślana, którego afery w szczególności dotyczy, proszą o rzetelne wyjaśnienie przez Radę Miasta zarzutów zawartych w artykułach prasowych.
- **Przewodniczący Zarządu Osiedla Michalinów - Maciej Jakubik:**
 - poprosił o poprawę ul. Okrzei, po opadach deszczu w niektórych miejscach są spore doły;
 - wnioskuje o przycięcie na ul. Steżyckiej i Mickiewicza krzewów i drzew, które wychodzą na chodnik i ludzie muszą schodzić na drogę dla rowerów;
 - podczas wizyty pani Burmistrz na osiedlu Michalinów były pytania o oświetlenie ul. Spokojnej. Mieszkańcy pytają, czy coś w tym kierunku jest robione;
 - na poprzedniej sesji nie dostałem odpowiedzi na temat połączenia pierścieniowego ul. Akacyjowej, Brzozowej i Księżycowej.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Irena - Maciej Krygrowski:

- poprosił o zajęcie się latarnią przy ul. Bankowej za urzędem pocztowym, koło parkingu, która była już kilka razy naprawiana, ale nadal szwankuje. Są momenty, że w ogóle nie świeci całymi nocami;
- ponowił prośbę o uprzątnięcie rzeki Irenki, chciałby przypomnieć o tym, bo teraz jest niski stan wody, a w rzece są śmieci i gruz;
- chciałbym wrócić do sprawy z kwietnia, kiedy byłem jednym z wnioskodawców, gdy chodziło o sprawę SPZOZ i pani Krygrowskiej. W między czasie oglądałem sobie stronę Dębłina, dotarłem do dokumentów z 2009 r., to jest wyniku kontroli w SPZOZ. Chciałbym przedstawić, że przykład pani Anny nie był jedynym przykładem łamania prawa w SPZOZ, bo tamtem przykład miał dużo większe skutki finansowe. Protokół z kontroli jest w biuletynie informacji publicznej Urzędu Miasta, więc nie jest tajemnicą.

W dniach 23, 24 i 29 września w SPZOZ kontrolę przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy. W wystąpieniu pokontrolnym inspektorzy pracy sformułowali dwa wnioski: - o przeznaczeniu całości środków przekazanych w 2008 r. przez Narodowy Fundusz Zdrowia, tj. 266 000 zł na wzrost wynagrodzeń pracowników i osób zatrudnionych w SPZOZ. Te środki miały być przeznaczone w 2007 i 2008 roku, znaczy się nie były przeznaczone dla pracowników. Następnie dyrektor SPZOZ w porozumieniu ze związkami zawodowymi zawarł ugodę dotyczącą tej kwoty, która nie została przeznaczona na ten wzrost wynagrodzeń. Skutek był taki, (pewnie względy finansowe o tym zadecydowały), że dla pracowników z 270 000 zł poszło tylko 130 000 zł, a Narodowy Fundusz Zdrowia nakazał prawie 140 000 zł zwrócić. Pieniądze były przeznaczone de facto na wynagrodzenia dla pracowników. Wszystko jest w tym protokole. Z tego co wiem odbyła się wtedy też sprawa w sądzie karnym i pan dyrektor też był ukarany wyrokiem. Incydent z panią Krygrowską nie jest jedyny, gdzie było łamane prawo i działanie na szkodę pracowników.

W związku z tym na poprzedniej sesji zadałem kilka pytań, wprawdzie retorycznych, jednak teraz niektóre z tych pytań zadaję na poważnie i bardzo bym prosił o odpowiedź, opinię:

- czy dyrektor, który łamie prawo nadaje się na takie stanowisko,
- czy może to być osoba łamiąca prawo, która swoimi decyzjami krzywdzi pracowników i działa na szkodę budżetu przychodni,
- czy nie powinny zostać podjęte czynności dyscyplinarne, łącznie z odwołaniem ze stanowiska.

W jednym z otrzymanych przeze mnie pism, podpisał się Przewodniczący Rady i poinformował, iż „W czasie posiedzenia przekazane informacje od dyrektora SPZOZ nie potwierdziły głównego wnoszonego od państwa zarzutu o nie wykonaniu przez niego prawomocnego wyroku. Pozostałe zarzuty dotyczą spraw kadrowych, których oceniać zgodnie ze swoimi kompetencjami nie może oceniać ani Przewodniczący Rady Miasta ani Komisja Zdrowia i Problematyki Socjalnej”.

Pan Krygrowski dodał, że w przypadku innej jednostki organizacyjnej Miasta wnioski, które były wtedy wytoczone, były czysto kadrowe, chodziło o zwolnienie z pracy, itd. Także bardzo byśmy chcieli, żeby państwo w tej kwestii też się wypowiedzieli.

- **Przewodnicząca Zarządu Osiedla 15 Pułku Piechoty Wilków - Urszula Czarnecka** – podziękowała za szybką interwencję odnośnie podcięcia drzewa przy bloku 34, które zagrażało bezpieczeństwu mieszkańców. Drzewo długo nie wytrzyma w związku z tym postawiła wniosek o wycięcie tego drzewa przy altance śmietnikowej na wysokości bloku 34. Przy ostatniej burzy dużo gałęzi zostało złamanych. Chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców.
- **Radny Krzysztof Karbowski** wnioskował:
 - spowodować dokończenie przeprowadzenia cięć pielęgnacyjnych drzew rosnących na skwerze przy Placu Orłąt, w tym Alei Zasłużonych dla miasta Dęblin, ponieważ dolne

gałęzie drzew uniemożliwiają swobodne poruszanie się przechodniom, a także przesłaniają widok od strony ul. Warszawskiej na prospekt pomnika oraz zasłaniają znaki drogowe przy ul. Lotników Polskich, jak również utrudniają pieszym przechodzenie ww. ulicą;

- spowodować bieżące usunięcie trawy, roślin zielnych między płytkami chodnikowymi, kostką brukową i krawężnikami przy ulicach: Lotników Polskich, Piłsudskiego, Prostej, Wąskiej. Wspomniał, że wniosek dotyczący pierwszej części ulic i miejsc nie został zrealizowany, choć dostał odpowiedź, że zostało to zrobione;
- spowodować codzienne omiatanie alei przy skwerze Orłat Dęblińskich, z powodu drzew i odbywających się libacji alkoholowych. Przy koszach na śmieci są sterty puszek po piwie;
- spowodować codzienne opróżnianie koszy na śmieci usytuowanych na skwerze Orłat Dęblińskich, Rynku, ul. PCK, ul. Niepodległości i ul. Warszawskiej. Opróżnianie koszy w sezonie letnim powinno być częstsze niż dwa razy w tygodniu, ponieważ jaki jest stan, widać gołym okiem;
- spowodować usunięcie jednego klonu kulistego rosnącego w drodze rowerowej naprzeciwko Przedszkola nr 1 przy ul. Niepodległości. Klon rośnie w drodze rowerowej i uniemożliwia rowerzystom bezpieczne poruszanie się tą drogą. Nadmienił, że wniosek o wycięcie trzech klonów kulistych, które rosły w sąsiedztwie, złożył na XIV sesji w dniu 21 stycznia 2012 r. Wniosek został zrealizowany jedynie połowicznie w bieżącym roku, ponieważ jedno z drzew zostało nie usunięte;
- w dniu 23.06.2016 r. na XXV sesji wnioskował, aby oprócz pielęgnacji Dębu 60-lecia, również podjąć działania pilne dotyczące leczenia tego drzewa. Jego degradacja postępuje, dlatego można liczyć się z tym, że drzewo uschnie. Prosiłbym jednak, żeby podjąć działania w kierunku uratowania drzewa;
- spowodować usunięcie gruzu zalegającego w korycie rzeki Irenka na odcinku między mostem w ul. Warszawskiej a przepustem w przy ul. Lotników Polskich i między mostem w ul. Warszawskiej a mostem w ul. Grunwaldzkiej. Jest niski stan wody, można ten gruz wybrać, jest go około kilku ton. Wpływa to na drożność rzeki;
- spowodować wykoszenie trawy i roślin zielnych rosnących w korycie rowu odwadniającego na odcinku między przepustem przy ul. Przechodniej a przepustem przy ul. Leśki. Stan ten wpływa na drożność kanału oraz estetykę przestrzeni publicznej w centrum miasta. W sytuacji, kiedy w jesiennej porze podniesie się poziom wody, może to grozić podtopieniem sąsiednich posesji.
Część rowu między przepustem ul. Przechodniej a przepustem przy ul. PCK zostało udrożnione poprzez wycięcie i koszenie. Dalsza część prac nie została wykonana. Zdaję sobie sprawę, że w budżecie środków nie ma, bo Rada zdjęła środki finansowe, nie mniej jednak trzeba znaleźć tutaj jakieś wyjście, bo szkody mogą być większe niż koszty wykonania tego zadania;
- wprowadzić w ul. Konopnickiej między wiaduktem a skrzyżowaniem z ul. Składową zmianę organizacji ruchu drogowego dla mieszkańców tej ulicy. Chodzi o to, że na całym odcinku drogi powiatowej jadący do pracy przekraczają znacznie prędkość. Żalą się mieszkańcy tych ulic i proszą o taką organizację ruchu drogowego, żeby wymusić na kierowcach ograniczenie prędkości. Mimo że są znaki pionowe, może dojść do wypadku;
- spowodować ponumerowanie dwóch nowych słupów aluminiowych, które sąsiadują ze skrzyżowaniem ul. Składowej z ul. Spacerową. To uniemożliwia precyzyjne określenie ewentualnie, które lampy się nie palą;
- na poprzedniej sesji złożył wniosek odnośnie udrożnienia kratki ściekowej w sąsiedztwie automyjni bezdotykowej przy ul. Szpitalnej. Chodziło o udrożnienie studzienki ściekowej, która jest niedrożna kilka lat. Zresztą ona została dopiero odkryta podczas prowadzonych

prac, polegających na zdjęciu błota z pobocza. Dostałem odpowiedź o realizacji zadania, a do tej pory to zadanie nie zostało zrealizowane, chyba że mylimy się, bo tam są dwie studzienki, jedna jest przy skrzyżowaniu a druga jest przy zjeździe do myjni;

- powtórzył wniosek dotyczący zabezpieczenia środków finansowych na kanalizację w ul. Warszawskiej;
- spowodować w pobliżu głównej bramy wejściowej na stadion i targowisko miejskie przy ul. 15 Pułku Piechoty Wilków poprawienie zapadniętego chodnika w trzech miejscach zaprotokołowanych po wycięciu chorych drzew. Po prostu można skrócić nogę w tych miejscach. Postulują mieszkańcy tego osiedla;
- spowodować w ul. 15 P.P. Wilków przesunięcie betonowego słupka o wysokości około pół metra usytuowanego w chodniku w pobliżu słupa od trakcji elektrycznej w konfiguracji „aówka” oznaczonego nr 25. Można się przewrócić, słupek powinien być oznakowany, żeby był widoczny;
- spowodować usunięcie krzaków rosnących w południowej części cmentarza wojennego przy ul. Balonnej;
- wprowadzić, zgodnie z ustawą o drogach publicznych art. 4, używanie w pismach i dokumentach urzędu miasta terminu „droga rowerowa” zamiast błędnego „ścieżka rowerowa”. W dokumentach branżowych, fachowych nie powinno być określeń potocznych, bo jest to urządzenie inżynierskie i powinno mieć nazwę zgodną ze sztuką inżynierską oraz przepisami;
- spowodować zgłoszenie miasta Dęblin do udziału w dziewiątym ogólnopolskim spotkaniu koordynacyjnym Rok Rzeki Wisły 2017, które odbędzie się w Warszawie 17.09.2016 r. oraz przedłożyć organizatorowi spotkania lokalnego programu tego przedsięwzięcia;
- od pana przewodniczącego dostaliśmy dokument na początku roku, który myślę, że powinien być wzięty pod obrady jak najpilniej, ponieważ termin upływa 4 dnia bieżącego miesiąca. Zgodnie z prawem zgłoszenia można dokonać jeszcze w poniedziałek, polega ono między innymi na tym, żeby chociaż jedną propozycję do kalendarza imprez włączyć. Trzeba się uderzyć w pierś, ponieważ temat jest aktualny od 2014 r. i wszystkie miasta, takie jak Stężyca, Puławy, wzdłuż rzeki podjęły uchwały popierające tę inicjatywę, która została zatwierdzona jako Rok Rzeki Wisły 2017 w dniu 22 czerwca bieżącego roku. Rozmawiałem z koordynatorem, który powiedział, że możemy podjąć uchwałę intencyjną również o przystąpieniu, o co wnioskuje i postuluje;
- nawiązał do opinii wszystkich komisji dotyczącej wyróżnienia jubilata porucznika Ludwika Wolińskiego. Powiedział, że wdał się błąd w cyfrze urodzenia. Chciałbym tylko przypomnieć, że oprócz zasług kombatanckich, które są niepodważalne, jego działalność społeczna polegała na udziale w budowie kościoła św. Piusa V. Uzasadnienie w tym zakresie przedłożę jeszcze państwu po pewnych uzgodnieniach, ponieważ zebrałem wszystkie dokumenty. Uważam, że wyróżnienie od Rady Miasta nie będzie przesadą;
- **Przewodniczący Zarządu Osiedla Masów - Artur Marzysz** zwrócił się do Wicestarosty z zapytaniem, czy jest szansa przycięcia drzew przy ul. Spacerowej, uprzątnięcia chodnika i pobocza na odnodze, która jest za dawnym zakładem ZLB, to jest na wysokości płotu szpitala. Sprawa była przekazywana do Starostwa w maju br. i w ubiegłym roku też, jednak nic się z tym nie dzieje. Ekipy przyjeżdżają, koszą tylko trawę, mogłyby też przyciąć te drzewa.
- **Radny Andrzej Banaś:**
 - zapytał panią Burmistrz, na jakim etapie jest przejęcie od wojska części działki przy ul. Podchorążych. Na jednej z sesji pani Burmistrz informowała, że było wystąpienie z urzędu o wydzielenie i przejęcie części tego terenu. Jest to jeden z warunków, żeby ewentualnie do osiedla Podchorążych można było przedłużyć kursowanie miejskiej komunikacji publicznej;

- poprosił o przekazanie informacji, czy w tym roku będą realizowane jakiegokolwiek zadania ze środków Lokalnej Grupy Działania „Lepsza Przyszłość Ziemi Ryckiej”. Jestem zainteresowany co najmniej z powodu tego, że Miasto przystąpiło do tej grupy jako członek i płaci ponad 16 000 zł rocznie za uczestnictwo, czyli do tej pory 32 000 zł wydaliśmy na ten cel i dobrze by było żeby, jeśli nie w całości, to chociaż w części te środki mogły być zwrócone w postaci jakichś inwestycji;
- poprosił o informację na temat ograniczenia populacji dzików na naszym terenie (otrzymałem w terminie odpowiedź na wcześniejszy wniosek). Chciałbym prosić mimo wszystko o krótką informację, czy w tym roku już nic więcej nie można zrobić, czy do końca kadencji coś w tym zakresie pani Burmistrz planuje zadziałać;
- poinformował, (bo może nie wszyscy czytają Tygodnik Powiśla), że po jego ostatnim wystąpieniu na sesji w dniu 15 lipca br. dotyczącym uwag do realizacji umowy z tym wydawnictwem, ukazał się komentarz pani Burmistrz i artykuł właściciela pana Mizery ze zdwojoną siłą podważający i oczerniający radnych i Radę. Chciałbym przekazać, że nic do państwa nie dotarło, moje uwagi trafiły jak kulą w płot, dlatego nie będę więcej polemizował z zamieszczanymi kłamliwymi informacjami, ale inną drogą będę zmierzał do zaprzestania niecelowego i niezasadnego wydawania pieniędzy publicznych na zakup i realizację umowy z tym wydawnictwem.
- **Radny Henryk Wiejak:**
 - ponownie wnioskuje o podjęcie działań w celu dokonania zmiany zasilania energetycznego z linii napowietrznej na podziemną w ulicy Lipowej, ponieważ występują awarie w czasie wichur, co powoduje brak dostawy energii elektrycznej do gospodarstw. Wniosek ponawia ze względu na to, iż będą przygotowywane zamówienia na 2017 r.;
 - wnioskuje o wystosowanie na piśmie podziękowania do firmy POLTOR za eleganckie wykonanie ulicy Sochackiego. Jest to nasza firma dęblńska, która w pełni zasługuje na takie wyróżnienie;
 - poprosił o informację na temat rozpoczęcia nowego roku szkolnego w naszych szkołach;
 - zwrócił się do Redakcji Tygodnika Powiśla. W miesiącu lipcu ukazał się artykuł nawołujący do ogłoszenia referendum i oczywiście odwołania Rady Miasta. Jeżeli to jest promocja, to nie ma o czym dyskutować. Przypomniawszy, że w ubiegłej kadencji Tygodnik Powiśla nie promował naszego miasta a miasto się wspaniale rozwijało;
 - przekazał informację Przewodniczącemu Zarządu Osiedla Wiślana, że zatoczki na osiedlu Wiślana nie zostały jeszcze oficjalnie zgłoszone do odbioru. Poinformował, że zatoczki po prawej stronie zostały zaprojektowane już dawno, będą wykonane, a w tej chwili jest robiona dokumentacja na zamianę linii energetycznej napowietrznej na doziemną, żeby nie robić dwa razy roboty, tj. nie zrywać kostki i kłaść dopiero przewodów;
 - zapytał, co się dzieje ze stacją oczyszczania P1, która znajduje się naprzeciwko stacji samochodowej BOSCH, gdzie nie daje się przejechać, z uwagi na nieprzyjemny zapach.
- **Radny Sławomir Chomżyński:**
 - stwierdził, że jakiś czas temu zostały uporządkowane trawniki, niestety z powodu upływu czasu, poprosił w imieniu mieszkańców o powtórzenie zabiegu w podobny sposób;
 - poruszył sprawę, którą zajmowano się na przełomie roku 2015/2016. Chodzi o drzewa rosnące na działkach między starym kinem „Twierdza” a rzeką Wisłą. Mieszkańcy osiedla i użytkownicy garaży pisemnie zgłaszali się z wnioskiem o przycięcie bądź wycięcie drzew, które stanowią zagrożenie dla garaży i garażowiczów. Niebezpieczne drzewa zostały oznakowane, co uspiło naszą czujność i spowodowało, że drzewa zostały. Złożę pisemny wniosek, ale proszę, by temat odnowić i ustalić z podmiotami nadzorującymi te działki, żeby w tym roku, w okresie kiedy będzie to możliwe, te drzewa zostały przycięte bądź wycięte.

Rada Miasta jednogłośnie wyraziła w głosowaniu (14 głosów „za”) zgodę na udzielenie głosu pani Annie Krygrowskiej.

▪ **Anna Krygrowska:**

Chciałaby się odnieść do sporu między nią a pracodawcą.

Zwróciłam się do państwa z prośbą o pomoc tylko dlatego, że państwo na wcześniejszym posiedzeniu Rady Miasta zajmowaliście się sprawą jednej z pracownic Ośrodka Pomocy Społecznej w Dęblinie.

Jestem świadoma, co leży w kompetencjach Rady Miasta, ale tylko z uwagi na to, że państwo się już takimi sprawami zajmowaliście, pozwoliłam sobie zwrócić się do państwa z prośbą o pomoc w mojej sprawie. Niestety powiem szczerze, rozczarowałam się, ponieważ o ile w sprawie pracownicy OPS państwo ochoczo się wypowiadali, np. o relacji między kierownikiem a pracownikiem, o tyle w mojej sprawie, chociaż z punktu widzenia prawa moja sprawa jest dużo prostsza, bo już był wyrok sądu, państwo już tak ochoczo się nie wypowiadali. Mało tego, na samym początku, po złożeniu przeze mnie wniosku, pan przewodniczący wypowiedział się do jednej z gazet, że moje zarzuty są bezpodstawne. Niestety na żadnym posiedzeniu, czy to Rady Społecznej SPZOZ czy Komisji Zdrowia Rady Miasta, żaden z radnych nie zapoznał się szczegółowo z uzasadnieniem wyroku sądu. Nikt nie zapytał mnie jak jestem w pracy traktowana, co przeżyłam przez te wszystkie miesiące, jaką gehennę, bo to jest gehenna, upokarzanie ciągle, ale nie będę się tutaj rozwodzić, bo też są inne instytucje do tego, żeby tę sprawę po prostu rozstrzygnąć. Nikt mnie nie klepał po ramieniu, jak miało to miejsce wobec mojego szefa i nie mówił głowa do góry, wszystko będzie dobrze, bo jestem zwykłym pracownikiem, który ma odwagę walczyć o swoje prawa.

Pan Radny Wiejak na posiedzeniach pytał, dlaczego ja dopiero w tym momencie zwracam się o pomoc do Rady Miasta. Otóż kompetentnym organem do rozstrzygania takich spraw są sądy. Po doświadczeniach z przed kilku lat, kiedy to my, bo pan radny pewnie pamięta doskonale, kiedy pracownicy zwracali się o pomoc do pana właśnie w sprawie tych pieniędzy, o których mówił pan Maciej Krygrowski, wszystko obróciło się przeciwko pracownikom, bo pan dyrektorowi po prostu zrelacjonował nasze spotkanie i w konsekwencji to my dostaliśmy za swoje, natomiast nasz zakład pracy wtedy musiał oddać ogromne pieniądze dzięki temu, że nie było w porę interwencji. W roku, gdy nasz zakład musiał ogromne pieniądze zwrócić, dyrektor został ukarany w sądzie karnym, sprawa była też skierowana przez Państwową Inspekcję Pracy, państwo przyznali dyrektorowi nagrodę za dobre zarządzanie. Dlatego ja, mając to w pamięci, nie do końca byłam przekonana, czy mogę w ogóle do państwa się zwracać o taką pomoc. Sprawa z pieniędzmi zakończyła się oczywiście tak, że to wszystko zostało zamiecione pod dywan. Niestety w moim przypadku, wszystko na to wskazuje, że również tak się skończy i nie ma znaczenia to, że mam wyrok sądu I instancji oraz wyrok sądu II instancji. Teraz kolejna instytucja jaką jest Państwowa Inspekcja Pracy potwierdziła to, że moje zarzuty jednak są zasadne. Ale to wszystko nie ma jak gdyby znaczenia. Ja swoją cenę za to, że miałam odwagę głośno walczyć o swoje zapłaciłam już. Tylko mam prośbę na przyszłość. Jeżeli państwo zajmowali się jednak takimi sprawami, żeby mieć na uwadze to, że trzeba walczyć o interesy mieszkańców, a nie tylko o to, żeby było dobrze znajomym.

▪ **Radny K. Karbowski:**

- wnioskował spowodować na bazie Zespołu Dębliniacy, działającego przy Miejskim Domu Kultury, wypromowanie obszaru, na którym położony jest Dęblin, poprzez odtworzenie stroju męskiego i żeńskiego oraz kultywowanie tradycji i kultury, w tym języka, obyczaju, pieśni. Za rok zespół ten będzie obchodził 25-lecie swojej działalności, stąd dobrze by było, żeby wtopił się w tę kulturę, która została nie tylko zapomniana, ale zniszczona przez carat;
- w sprawie, którą poruszała pani Krygrowska składałem dwa wnioski, podjąłem również działania jako związkowiec;

- przypomniał, że dziś jest pamiętny dzień 77 rocznicy bombardowania Dębłina, podczas którego zginęło wielu mieszkańców wtedy jeszcze gminy Irena, ale również i wojskowych a także pilotów czeskich, którzy w Dęblinie stacjonowali po ucieczce ze swojego kraju. Godnym jest upamiętnienie tego dnia i prosiłbym, żebyśmy po zakończeniu sesji przeszli pod pomnik przed ratuszem i zapalili znicze oddając cześć tym, którzy oddali życie za to, żebyśmy dziś byli wolnym państwem i narodem.
- **Burmistrz** – w związku z wypowiedzią pani Krygrowskiej i udzieleniem pewnych informacji, które mnie jako pracodawcy dyrektora SPZOZ wcześniej nie były znane, bo rozpatrywaliśmy pani sprawę wyłącznie na Radzie Społecznej, ja przy tych dramatycznych wyznaniach pani Krygrowskiej zobowiązuję się, że nie mogę zostać obojętna i postaram się tę sprawę zbadać dokładnie. Nie może tak być faktycznie, że jeżeli dochodzi do łamania prawa i są wydawane wyroki i nie ma poszanowania tych wyroków, by dyrektor jakiegokolwiek naszej placówki pozostawał bezkarny, bez wyjaśnień oczywiście. Ja nie wiedziałam, że takie sytuacje miały miejsce, dowiedziałam się dopiero na tej sesji. Jest mi przykro z tego powodu, mam nadzieję, że pani do pracy powróciła i że będzie pani wykonywała pracę zgodnie z wyrokiem sądu i że Rada Miasta nie będzie miała w tym temacie żadnych problemów. Natomiast odnośnie pozostałych tematów, które nie są mi znane z tej racji, że nie byłam wówczas osobą zatrudniającą dyrektora SPZOZ, obiecuję, że sprawę wyjaśnię.
- **Przewodniczący Rady Miasta - W. Chochowski:**
 - odnośnie ul. Steżyckiej, która jest drogą wojewódzką, na odcinku drogi na wysokości stacji PKN Orlen od strony ogrodzenia cmentarza od kilku lat tworzy się zastoina woda, mieszkańcy są ochlapywani. Zwracałem się na poprzedniej sesji o wykonanie takich prac na drodze krajowej, niestety wykonane zostały tylko remonty częściowe a nic ta sprawa nie została polepszona. Mam nadzieję, że Zarząd Dróg Wojewódzkich zajmie się bardziej tą sprawą i usunie w sposób skuteczny tę zastoinę wodną;
 - mieszkańcy mieszkań komunalnych w budynku Wspólnoty Mieszkaniowej 3A, w tzw. „Fryglu” prosili mnie o to, bym podjął jakieś działania, aby oni mieli możliwość wypowiedzenia się w kwestii zmiany sposobu ogrzewania w ich budynku. Dochodzą do nich informacje o tym, że ma być tam wykonana kotłownia gazowa i obawiają się, że nie będzie ich stać na rachunki za ogrzewanie, tym bardziej, że jest to budynek bardzo stary, ma ponad 150 lat i jest nieocieplony. Ocieplić go nie można gdyż jest budynkiem zabytkowym. Mieszkańcy boją się, że ogrzewane będą mury prawie metrowej grubości a rachunki będą kosmiczne. Na dzień dzisiejszy mieszkańcy palą węglem, mówią, że nie marzną i nie muszą dużo dokładać. Obawiają się, że po wykonaniu kotłowni, będą musieli wchodzić w zadłużenie, bo nie będą w stanie spłacać takich wysokich kosztów. Dlatego zwracali się z prośbą, że można przeprowadzić zebranie. Jest tam 7 lokatorów Miasta, do tego 8 mieszkań jest wykupionych, ale nie wszyscy są zainteresowani wykonaniem takiego ogrzewania z uwagi na te koszty.

Ad. pkt 5.

Rozpatrzenie informacji Burmistrza z wykonania budżetu Miasta Dęblin za I półrocze 2016 r. wraz z informacją o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.

Skarbnik Miasta zgodnie z przepisami o samorządzie gminnym i ustawie o finansach publicznych przedstawiła Radzie informację z wykonania budżetu miasta za I półrocze 2016 roku (stanowiącą załącznik do protokołu).

Informacja została przedłożona Regionalnej Izbie Obrachunkowej w celu zaopiniowania.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu pozytywnie zaopiniowała Informację z wykonania budżetu Miasta Dęblin za I półrocze 2016 r. wraz z informacją o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej.

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Ad. pkt 6.**Informacja o zaawansowaniu realizacji inwestycji zaplanowanych w budżecie na 2016 r.**

Naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta i Inwestycji - Henryk Rozenbajgier – przedstawił informację o zaawansowaniu inwestycji (stanowi załącznik do protokołu).

Uszczegółowił informację:

- pkt 6 – fizycznie realizacja nastąpi we wrześniu;
- pkt 8 – umowa podpisana już 25.08 2016 r., jest już przygotowywany przetarg na to zadanie;
- pkt 10 – realizacja tylko po zwiększeniu nakładów w budżecie;
- pkt 21 – w dniu 1 września 2016 r. został złożony wniosek o wydanie pozwolenia na budowę;
- pkt 22 – zadanie zakończono w dniu 30.08.2016 r.;
- pkt 23 – w dniu 25.08. 2016 r. wykonano montaż i zakończono zadanie;
- pkt 24 – zakończono montaż;
- pkt 25 – zadanie zakończone.

W dyskusji głos zabrali:

Radny K. Karbowski – powiedział: nie satysfakcjonuje mnie punkt dotyczący modernizacji budynku, który jest obecnie siedzibą Miejskiego Domu Kultury. Oprócz tego budynku jest drugi wolno stojący, tzw. kajakownia. Składałem wniosek w sprawie jej przejęcia od Starosty. Dostałem odpowiedź, że budynek niszczeje i trzeba go rewitalizować. Myślę, że temat jest otwarty i jeżeli budynek ma nadal niszczeć, to w pewnym momencie będzie do rozbioru, dlatego postulowałbym, żeby ponownie podjąć ten temat. Zapytał, jaka jest możliwość przekazania przez Starostwo tego budynku.

Wicestarosta Ryki - S. Włodarczyk – odpowiedział, że obiekt jest przekazany przez Starostwo Miastu Dęblin.

Radny Karbowski – kontynuował, że w odpowiedzi na jego wniosek nie było informacji o przekazaniu budynku. Jeżeli jest przekazany, to powinien znaleźć się wśród obiektów, które będą podlegały termomodernizacji. Dlatego składam teraz prośbę o to, żeby wprowadzić również w plan realizacji inwestycyjnej ten obiekt.

Jeżeli budynek został przekazany przez Starostwo, to dlaczego nadal jest niezagospodarowany. Poprosił panią Burmistrz o podanie dnia, miesiąca i roku przejęcia budynku.

Wicestarosta – odpowiedział, że zrzeczenie się prawa użytkowania przez Zarząd Powiatu było prawdopodobnie w październiku ubiegłego roku, natomiast protokół przekazania podpisano w dniu 23.08.2016 r.

Burmistrz – jeśli chodzi o modernizację Miejskiego Domu Kultury, realizacja tego projektu była podyktowana podziałem środków, przeznaczonych przez Lokalną Grupę Działania na działania poszczególnych gmin powiatu ryckiego.

Doszliśmy do wniosku, że część środków, która przypadła Miastu Dęblin (około 50 000 zł), można spróbować przeznaczyć na dokumentację i wielobranżowy projekt inwestycji, polegającej na wymianie elektryki, ogrzewania i zmianie estetyki budynku MDK. Nie myśleliśmy jeszcze o zagospodarowaniu przejętego budynku, ponieważ jego faktyczne i pełne uwolnienie z obciążeń na rzecz Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2, w postaci użyczenia tego obiektu na sprzęty, którymi szkoła dysponowała, nastąpiło w dniu 23.08.2016 r., o czym był pan radny poinformowany pismem z dnia 26.08.2016 r., natomiast zadanie polegające na modernizacji budynku Miejskiego Domu Kultury zlecieliśmy dużo wcześniej niż nastąpiło przejęcie tego budynku.

Burmistrz odnośnie inwestycji w I półroczu 2016 r. przybliżyła sprawę przebudowy i budowy dróg w osiedlu Jagiellońskie. We wrześniu br. Miasto zamierza ubiegać się o dofinansowanie etapu zadania w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019. Miasto Dęblin, by skutecznie ubiegać się o środki z tego programu, musi dobrze przygotować wniosek. Większą ilość punktów (większą o 5 punktów) można pozyskać w przypadku, gdy połowę środków finansowych pokrywa gmina ze środków własnych, z tym

że jeśli ta połowa byłaby dofinansowana przez podmioty trzecie (podmioty prowadzące działalność gospodarczą, jednostki samorządu terytorialnego, bądź inne). Etap I zadania kosztuje ok. 6 mln. zł, co wynika z dokumentacji. Oznacza to, że możemy ubiegać się o około 3 mln. zł ze środków zewnętrznych, natomiast pozostałe 3 mln. zł musimy dołożyć ze środków własnych, z czego 1,5 mln. zł sami i 1,5 mln. zł od podmiotów udzielających pomocy.

Miasto zwróciło się do Starosty Powiatu Ryckiego o udzielenie pomocy finansowej, rozmowy są prowadzone od lipca. W dniu 17.08.2016 r. zwróciłam się z pismem do Zarządu Powiatu Ryckiego o udzielenie dotacji celowej w kwocie 1,5 mln. zł na realizację tego zadania. W dniu 29.08.2016 r. Zarząd Powiatu Ryckiego przychylił się do prośby pismem, z którego wynika, że Powiat jest gotowy do rozmów na temat dofinansowania i że takiej pomocy finansowej udzieli. Rozmowy zostały sfinalizowane w dniu wczorajszym. Określono mniej więcej zakres prac, w których moglibyśmy potem zwrócić środki finansowe Starostwu Powiatowemu.

Właściwa uchwała zostanie podjęta w dniu 09.09.2016 r., więc jeśli Rada Powiatu przychyli się do naszej prośby, również będziemy musieli się spotkać na sesji nadzwyczajnej, aby przyjąć uchwałę o przyjęciu tej pomocy. Do 15.09.2016 r. jest ostateczny termin składania wniosków o pomoc z tzw. „Schetynówek”.

Radny A. Banaś – przekazał informację, że pani Burmistrz zapomniała o tym, że zanim Urząd Miasta wystąpił do Starostwa o współfinansowanie tej inwestycji, to klub „Razem dla Dębłina” wystąpił z wnioskiem do Burmistrza Miasta Dębłina o wystąpienie do Starosty w tej sprawie.

Burmistrz – taki wniosek nie jest mi znany, dlatego że byłam na urlopie, natomiast cieszę się, że po raz pierwszy nasze wspólne działania z klubem „Razem dla Dębłina” zbiegły się w tym temacie. Ja rozpoczęłam rozmowy z Powiatem w lipcu. Cieszę się, że w jednym temacie klub „Razem dla Dębłina” był ze mną zgodny.

Wicestarosta Powiatu Ryckiego - Stanisław Włodarczyk – rzeczywiście Burmistrz Miasta Dębłina wystąpił pismem z dnia 17.08.2016 r. do Powiatu o udzielenie dotacji na zadanie pn. „Budowa ulic na osiedlu Jagiellońskim”, z prośbą o jego dofinansowanie w wysokości 1,5 mln. zł, czyli połowy wkładu własnego. Są to duże pieniądze i w historii Powiatu operacje finansowe na taką skalę nie były przeprowadzane. Zajęliśmy się tą sprawą w Powiecie, została niezwłocznie przedstawiona na posiedzeniu Zarządu Powiatu. Opinia Zarządu Powiatu jest pozytywna, jest deklaracja udzielenia wsparcia finansowego, o czym pani Burmistrz została poinformowana.

Pomoc w uzyskaniu 5 punktów do oceny wniosku za współudział partnerów to duża liczba, ponieważ 1 punkt potrafi przesunąć wniosek o 10 lokat. Powiatu, który ma jeszcze mniejsze możliwości dochodów własnych niż gmina, nie stać wyasygnować tej kwoty, jako typowej darowizny, dlatego jest propozycja, żeby Miasto Dębłina zrekompensowało przybliżoną kwotę w innych dziedzinach. Problemem jest też konieczność zamknięcia się w roku budżetowym. Myślę jednak, że znajdziemy jakieś rozwiązanie, żeby tę operację przeprowadzić i mam nadzieję, że to przedsięwzięcie pozwoli na to, że wniosek Miasta Dębłina na osiedle Jagiellońskie dostanie dofinansowanie.

Radna Renata Mikusek – chciałabym się odnieść do inwestycji na osiedlu Michalinów pod nazwą „Budowa placu zabaw w osiedlu Michalinów”, która nie jest realizacją tego zadania. Być może jest realizacją innego zadania, o które zabiegała dyrektor Miejskiego Przedszkola Nr 3, a które nie zostało umieszczone w budżecie na 2016 r.

Zadanie pod nazwą „Budowa placu zabaw w osiedlu Michalinów” zostało umieszczone w budżecie w dziale 926 - Kultura fizyczna, w rozdziale 92695 - Pozostała działalność. Do tej pory wszystkie inwestycje związane z placówkami oświaty umieszczane były w dziale 801 – Oświata i wychowanie, jak to miało miejsce w przypadku „Budowy kompleksu sportowego w Zespole Szkół nr 3” bądź przy Szkole Podstawowej nr 2. Pieniądze na realizację tego zadania były wzięte z działu - Kultura fizyczna a nie z działu – Oświata i wychowanie. Na spotkaniu wszystkich komisji w dniu 30.08.2016 r. zadałam pytanie naczelnikowi wydziału inwestycji, żeby zdefiniował słowo „budowa”. Pan naczelnik powiedział, że budowa jest to tworzenie czegoś

nowego. Więc w tym wypadku pytam, czy doposażenie placu zabaw w Miejskim Przedszkolu Nr 3 jest budową nowego placu zabaw. Dla mnie ta inwestycja nie została zrealizowana.

Burmistrz – wyjaśniła, że dyrektor Miejskiego Przedszkola Nr 3 nie składała żadnego wniosku w tym temacie do budżetu na rok 2016.

Naczelnik Wydziału RMI - Henryk Rozenbajgier – wyjaśnił, że na posiedzeniu komisji odpowiedział zwyczajowo, co to jest budowa. Definicja „budowy” według art. 3 pkt 6 ustawy - Prawo budowlane mówi, że należy przez to rozumieć wykonanie obiektu budowlanego w określonym miejscu, a także odbudowę, rozbudowę, nadbudowę obiektu budowlanego. Definicja „doposażenia” w prawie budowlanym nie występuje, natomiast występuje w słowniku języka polskiego i oznacza – uzupełnić wyposażenie, wzbogacić zasoby, dodać jakąś część lub funkcjonalność. Przepraszam jeśli wprowadziłem panią w błąd.

Radny A. Banaś – jeśli chodzi o to zadanie inwestycyjne to od samego początku radna wniosowała o budowę placu zabaw przy świetlicy w osiedlu Michalinów. Nawet w rozmowach, pani Burmistrz przekonywała, że z powodu nie uregulowanego stanu prawnego, tego zadania inwestycyjnego przy świetlicy nie będzie można zrealizować. Pomimo że we wskazanym przez radną miejscu występują trzy rodzaje własności (wspólnota, osoba prywatna i gmina Stężyca) to takie zdanie, zresztą niezbyt kosztowne, na takim terenie, zdecydowanie przez gminę mogłoby być realizowane. Trzeba by było troszeczkę dobrej woli i starania.

Znam wiele przypadków, gdzie gminy zarówno Ryki, Kłoczew czy Nowodwór nie są właścicielami terenu i takie inwestycje realizują. Przykładem może być umowa użyczenia zawarta z osobą prywatną czy z podmiotem. Uważam, że zrealizowanie tego zadania w obiekcie przedszkola jest nie wykonaniem do końca zadania, które Rada umieściła w budżecie, ponieważ wniosek radnej dotyczył zorganizowania placu zabaw przy świetlicy. Uzasadnia się, że zadania nie można zrobić, ponieważ gmina nie ma w tym miejscu własności, a podobne zadania były zrealizowane na nie swoim terenie w ubiegłym roku w co najmniej dwóch osiedlach. Uważam, że rozbudowanie na siłę istniejącego placu zabaw w przedszkolu nie jest realizacją zadania umieszczonego w budżecie. Radnej chodziło, żeby można było z tego placu zabaw korzystać nie tylko w godzinach pracy placówki oświatowej, ale również w dni świąteczne, w weekendy, popołudniami. Natomiast obiekt przedszkola powinien być po godzinach pracy zabezpieczony i nie udostępniany szerszemu gronu, ponieważ ktoś musi go nadzorować. Dlatego nie jest to zadanie, o które chodzi radnej i Radzie.

Burmistrz – działki, na których miał być posadowiony wstępnie plac zabaw na Michalinowie należą do 3 właścicieli, (właściciel prywatny, wspólnota gminy Stężyca i gmina Stężyca). Ze Wspólnotą Gminy Stężyca Miasto Dęblin zawarło porozumienie, zgodnie z którym Miasto Dęblin przystąpi do wykupu jednego z pasów gruntu w chwili, kiedy przystąpimy do realizacji inwestycji polegającej na odprowadzaniu ścieków i doprowadzeniu wody na osiedlu Michalinów. Działka ta jest przeznaczona na przepompownię i nawet z tego względu nie jest to najlepsze miejsce do umieszczania na tej działce placu zabaw. Nie wspominając już, że trzeba się dogadywać z trzema właścicielami. Nie wiemy jeszcze, czy przy realizacji tej inwestycji, nie byłby wskazany demontaż urządzeń zabawowych. To byłoby już zupełnie niegospodarne podejście do sprawy. Mówiłam o tym wielokrotnie na komisjach i sesjach. Będę przypominała do skutku, że realizacja tej inwestycji na tym terenie nie była możliwa. Gdyby Rada Miasta rzeczywiście przegłosowała tę inwestycję ze wskazaniem konkretnie terenu, pewnie bylibyśmy tym terenem związani i pewnie nie moglibyśmy tej inwestycji w tym roku zrealizować, z uwagi na niemożliwość pozyskania gruntów od trzech właścicieli. Natomiast wskazania w części opisowej budżetu nie było, wyraźnie chodziło o inwestycję na Michalinowie, służącą mieszkańcom tego osiedla. Tak też została zrealizowana. Inwestycja będzie ogólnodostępna, rozmawialiśmy już na ten temat z dyrektorem przedszkola. Nie ma żadnych przeszkód, będzie ogólnodostępna inwestycją jak i wszystkie inne inwestycje, np. przy Zespole Szkół Ogólnokształcących. Podobnie jest na osiedlu Lotnisko, gdzie przy Zespole Szkół Nr 4 jest wydzielony plac zabaw. Nie ma żadnych przeszkód, żeby mieszkańcy Michalinowa wraz

z dziećmi korzystali z wybudowanej inwestycji. Dyrektor przedszkola nie musiała występować o inwestycję, ponieważ plac zabaw już był. W tej chwili została dobudowana kolejna inwestycja, która jest ogólnodostępna popołudniami oraz w dni świąteczne, soboty i niedziele. Plac w Miejskim Przedszkolu Nr 3 nie jest zamknięty od strony ul. Wiślanej, gdzie konieczne jest wybudowanie porządnego ogrodzenia żeby był zabezpieczony i zamknięty, więc on zawsze jest otwarty, a otwarcie furki w godzinach popołudniowych, jak powiedziała pani dyrektor nie sprawia żadnych problemów. Furka będzie zamknięta tylko, gdy będą dzieci z przedszkola.

Radny H. Wiejak – dodał, że mieszkańcy prosili, aby skupić życie społeczne przy otwartej świetlicy. Plac przy Miejskim Przedszkolu ma mały areal, więc nie wie czy po ustawieniu większej ilości zabawek nie będzie to zagrażało bezpieczeństwu dzieci. Ma wątpliwości, czy to dobre rozwiązanie.

Burmistrz – przy montażu urządzeń zostały zachowane strefy bezpieczeństwa, zabawki posiadają stosowny atest. Plac zabaw jest bezpieczny. Plac przy przedszkolu jest też blisko osiedla Rycice, a radna jest przedstawicielką obu osiedli. Tego typu rozwiązanie powinno zaspokoić potrzeby mieszkańców, a przecież o to chodzi. Myśląc o tym, że będzie to plac miejski, nie będziemy się szarpać o grunt ze Wspólnotą Gruntową Stężycza, która od lat pisze do nas o wydzierżawienie tego gruntu a nie jego użyczenie, bo chce z tego tytułu mieć pieniądze. Patrząc ekonomicznie i społecznie uznaliśmy, że najlepiej jest posadowić te urządzenia na placu stanowiącym własność Miasta, będącym w zarządzie Miejskiego Przedszkola Nr 3, dostępnym zarówno dla dzieci z osiedla Rycice jak i dla dzieci z osiedla Michalinów.

Radna R. Mikusek – chciałam się odnieść do wypowiedzi pani Burmistrz, iż nie było wskazania gdzie ma być plac zabaw. Czemu pani Burmistrz w swoim oświadczeniu po sesji budżetowej wypowiedziała się, cytując: „radna Mikusek z Michalinowa za placem zabaw, który planuje wybudować na nie swoim gruncie”. Od początku było wskazywane miejsce placu zabaw.

Radna zapytała, w jakich godzinach będzie czynny plac zabaw i od kiedy. Wiem, że już został oddany do użytku, dzieci przedszkolne korzystają, a plac zabaw dalej jest zamknięty. Jeżeli plac zabaw zamierzamy uruchomić dla mieszkańców Michalinowa w okresie października, listopada to mieszkańcy już nie będą mogli korzystać, bo po godzinie 16⁰⁰ będzie bardzo ciemno. Dla mnie takie rozwiązanie jest niesatysfakcjonujące, dla mieszkańców Michalinowa również. Jeśli mieszkańcy osiedla Rycice mają bliżej do placu zabaw, to mogliśmy również postawić siłownię plenerową przy przedszkolu, żeby bliżej miało osiedle Michalinów.

Burmistrz – rozmowy o posadowieniu zabawek są od chwili uchwalenia budżetu na 2016 r. i od tamtej chwili mówimy, że we wskazanym przez panią miejscu nie można posadowić, bo nie jest to nasza własność. Nikt się nie wymiguje, że była o tym mowa. Być może Rada nie wskazała terenu w budżecie, bo było wątpliwe, czy tam będzie można posadowić plac zabaw. Wielokrotnie mówiliśmy o tym dlaczego tam nie możemy.

Natomiast plac zabaw przy przedszkolu jest pod kontrolą i dobrą opieką pani dyrektor. Jest już otwarty i będzie otwarty po godzinach pracy przedszkola, każdego popołudnia, każdej soboty i niedzieli. Jeśli będzie inaczej, takie sytuacje trzeba zgłaszać burmistrzowi, któremu podległy jest dyrektor. Natomiast nieracjonalny jest argument, że będzie ciemno. Takie są pory roku. Od wiosny będzie widniej wieczorami. Nie jesteśmy tak bogatą gminą, żeby tworzyć siłownię w każdym osiedlu. Dwóch siłowni plenerowych w okręgu radnej nie potrzeba, na Rycicach jest siłownia plenerowa a na Michalinowie plac zabaw. Oba obiekty są otwarte i uważam, że obydwie osiedla są dobrze wyposażone i pani radna powinna być z tego tytułu zadowolona.

Radny H. Wiejak – mieszkańcy osiedla Michalinów podjęli decyzję o przynależności do Dębłina w referendum.

Natomiast mając na uwadze bezpieczeństwo, ja nie podważałem atestów urządzeń, tylko odległości między zabawkami.

Naczelnik Wydziału RMI - Henryk Rozenbajgier – każde urządzenie ma w katalogu wyznaczoną strefę bezpieczeństwa jeśli chodzi o odległości od innych urządzeń. Wszystkie

wymagane strefy bezpieczeństwa są zachowane. Gęstość ustawienia zabawek jest zgodna z przepisami. Żadna zabawka nie stanowi zagrożenia dla bawiących się dzieci.

Radny A. Banaś – nie jest to temat aż tak ważny dla całego miasta ale dla osiedla i radnej jest bardzo ważny, bo chodzi o tegoroczny budżet. Jak ma się drobna inwestycja za 30 000 zł do sprawy aplikowania o grube miliony na inwestycję wodno-kanalizacyjną i zlokalizowania jednego z jej urządzeń, na terenie, który nie jest naszą własnością. Uważam, że do momentu aplikowania o środki, własność tych gruntów powinna być już Miasta Dęblin.

Nie mamy co narzekać, że te urządzenia zostały zamontowane przy przedszkolu w osiedlu Michalinów, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pani Burmistrz zadeklarowała, iż z powstałych oszczędności do końca roku wygospodaruje środki na 5 urządzeń zabawowych przy świetlicy. Jeżeli pani Burmistrz się nie zobowiąże, to pani radna może pomóc znaleźć środki w budżecie.

Burmistrz – do niczego się nie zobowiązywałam. Będziemy co ulicę stawiać place zabaw i będzie klub „Razem dla Dęblina” znany z tego, że pozostawi Dęblin zamurowany zabawkami i placami zabaw. Michalinów będzie miał dwa place zabaw, a inne osiedla żadnego, ale będzie to polityka prowadzona przez radnych większościowych.

Przystępując do realizacji inwestycji, Miasto powinno mieć uregulowane sprawy własnościowe i powtarzam, że zostało podpisane porozumienie ze Wspólnotą Gruntową Stężyca, bo to na jej działce będzie posadowiona przepompownia. Porozumienie musiało być podpisane, aby Wspólnota Gruntowa pozwoliła zakończyć projektowanie inwestycji i zlokalizowanie przepompowni. Zgodnie z warunkami porozumienia, Miasto zobowiązało się nabyć na własność grunt pod realizację tej inwestycji przed przystąpieniem do jej realizacji.

Znamy wieloletnią prognozę finansową i budżet, wiemy na jakie lata zadanie jest przewidziane, więc będziemy się przymierzać w tym okresie do wykupu tego gruntu.

Radna K. Mikusek – podziękowała Staroście i Wicestarście Powiatu Ryckiego oraz wszystkim radnym powiatowym za podjęcie decyzji przyjaznej inwestycji na osiedlu Jagiellońskie.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Mierzwiączka - D. Wojdat – zwrócił się do Naczelnika Wydziału Rozwoju Miasta i Inwestycji w sprawie kanalizacji przy ul. Nadrzecznej i zapytał, czy inwestycja będzie wykonywana w ramach przetargu, czy przez Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej.

Naczelnik Wydziału RMI – odpowiedział, że zadanie będzie realizowane wspólnie z Miejskim Zakładem Gospodarki Komunalnej. Zostało podpisane porozumienie określające, że Zakład wnosi dokumentację, która została wykonana, Miasto natomiast wybierze wykonawcę. Ponieważ kwota jest stosunkowo nieduża, więc zostało wysłane zapytanie ofertowe do trzech firm, czekamy na odpowiedź do końca tygodnia. Mamy w tej chwili zabezpieczoną w budżecie kwotę 80 000 zł, więc nie ma potrzeby robienia przetargu.

Przewodnicząca Zarządu Osiedla 15 Pułku Piechoty Wilków - Urszula Czarnecka – zapytała, czy zatoczki na osiedlu 15 Pułku Piechoty Wilków nie zostaną zrobione, jeżeli nie będzie brakującej kwoty. Mam nadzieję, że radni zadecydują o przesunięciu środków i dojdzie do tego, że będę miała zrobione, jak planowałam.

Przewodniczący Rady - W. Chochowski – przypomniał, że przy przyjmowaniu budżetu, pani przewodnicząca wnioskuje o przeznaczenie na stadion 100 000 zł, które radny Chomżyński chciał przeznaczyć na zatoczki parkingowe.

Odnosnie placu zabaw na osiedlu Michalinów, przypomniał, że jest to jedyne osiedle, które ma ogrodzony plac zabaw. Osiedle posiada swoją świetlicę i nie ma na dzień dzisiejszy niczego, co może zaoferować dzieciom lub dorosłym. Osiedle Rycice miało swoje pieniądze, wspólnota gruntowa miała grunt i można było łatwiej zrobić siłownię plenerową. Dzieci, które nie uczęszczają do przedszkola mają zakaz korzystania z placu zabaw w trakcie pracy przedszkola. Dlatego Miasto powinno zainwestować na terenie przy świetlicy. Jeśli w tym miejscu będzie przepompownia, co stworzy uciążliwe warunki, to również trzeba by było zabrać kontener świetlicy. Natomiast, jeśli urządzenia kanalizacyjne nie będą przeszkadzały, to można tam coś umieścić i będzie wszystko z korzyścią dla mieszkańców.

Według mnie błędem było ogłoszenie przetargu na termomodernizację 4 budynków użyteczności publicznej jako I etap, skoro środki były zabezpieczone na dokumentację wszystkich budynków. Umożliwi to na dzień dzisiejszy złożenie wniosku o dofinansowanie w pierwszym naborze wyłącznie na te cztery budynki. Dopiero po mojej interwencji i radnych, pani Burmistrz ogłosiła przetarg na dokumentację dla pozostałych siedmiu budynków. Nie zostanie ona jednak wykonana w terminie umożliwiającym jej dołożenie do wniosku składanego w pierwszym naborze, czyli do 14.11.2016 r. Na pewno wniosek na 4 budynki będzie gorzej oceniony niż gdyby obejmował wszystkie budynki. Zawsze rozwiązania kompleksowe są lepiej oceniane. Należy zauważyć, że koszty finansowania i czas realizacji zadania będą podobne, niezależnie czy byłyby realizowane w jednym czy w dwóch etapach, muszą się zamknąć w okresie programowania. Moim zdaniem takie postępowanie jest błędem strategicznym, porównywalnym do nie złożenia wniosku o dofinansowanie budowy dróg w osiedlu Jagiellońskie z rządowego programu przebudowy dróg gminnych w 2015 roku. Można to też uznać za próbę świadomego nie realizowania budżetu Miasta.

Burmistrz – jeśli chodzi o termomodernizację, została przygotowana dokumentacja na cztery budynki. Na pozostałe budynki zostało zlecone przygotowanie dokumentacji i audytu, ale nie po to, by składać je w tym okresie finansowania, tylko w drugim, ponieważ wiemy, że będą dwa okresy finansowania termomodernizacji i postaramy się mieć już dokumentację gotową, aby do termomodernizacji przystąpić. Na termomodernizację w pierwszym rozdaniu przeznaczona jest taka ilość środków, że jak zliczyłam, w samym powiecie ryckim jest tyle projektów, że wyczerpałyby wszystkie środki przeznaczone na całe województwo lubelskie. Śmiem twierdzić, że jeśli wystąpimy z wnioskiem o termomodernizację czterech budynków, wniosek skromniejszy ma większe szanse. Dokumentacja na pozostałe budynki ma być wykonana do 15.12.2016 r., więc być może będzie możliwość złożenia wniosku o większe środki. Jeżeli w ogóle dostaniemy środki na 4 obiekty użyteczności publicznej, to przy zadaniach, których chcemy się podjąć, czyli drogi na osiedlu Jagiellońskim i zadanie wodno-kanalizacyjne, obawiam się, czy stać nas będzie nawet na termomodernizację czterech obiektów, nie mówiąc już o jedenastu.

Przewodniczący Rady - W. Chochowski – środki na projekt termomodernizacji były zabezpieczone w pani projekcie budżetu. Klub radnych „Razem dla Dębina” przychylił się do tego wniosku i chciał go też zrealizować. To, w jaki sposób pani realizuje swój wniosek, jest to świadomym działaniem, żeby go nie zrobić. Gdybyśmy mieli gotowe wszystkie projekty, moglibyśmy złożyć wniosek o dofinansowanie na wszystkie budynki. Czy udałoby się go zrealizować, czy nie, jest inną kwestią, ale teraz tej szansy prawdopodobnie mieć nie będziemy. Może się okazać, że w drugim naborze samorządy nie będą mogły występować o dofinansowanie.

Poprosił o odpowiedź, kiedy będzie ogłoszony przetarg na budowę stadionu miejskiego.

Burmistrz – odnośnie termomodernizacji nie chodzi o oszczędności, bo wydatkujemy wszystkie środki na cele projektowe, zaplanowane w budżecie. Jeżeli radni wskażą zadanie, z którego można zrezygnować, wtedy będziemy mogli termomodernizować 11 obiektów użyteczności publicznej. W tej chwili przed takimi dylematami stawiać burmistrza.

Jeśli chodzi o zakończenie prac projektowych związanych ze stadionem miejskim i przystąpienie do jego realizacji odpowiedzi udzielił **Naczelnik Wydziału RMI**, który poinformował, że dokumentacja projektowa została wykonana. W dniu wczorajszym została zawieszona do Starostwa Powiatowego w Rykach z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę i przygotowywany jest przetarg. Zgodnie z przepisami pozwolenie powinno być wydane w ciągu miesiąca. W międzyczasie przygotowujemy przetarg i najdalej w ciągu miesiąca go ogłosimy. Z tym że inwestycja na pewno będzie rozłożona w czasie, w tym roku do kwoty jaka został ujęta w budżecie, natomiast w przyszłym roku inwestycja będzie zakończona.

Przewodniczący Rady - W. Chochowski – dodał, że w wieloletniej prognozie finansowej są przewidziane pieniądze na projekt kosztorysowy, dotyczący inwestycji wodno-kanalizacyjnej.

Jeśli zostanie ogłoszony przetarg, (przy poprzednim były oszczędności rzędu 40%) zwolniłyby się środki. Natomiast, jeśli teraz nie przeprowadzimy termomodernizacji wszystkich budynków, to potem będziemy musieli to zrobić za 100% swoich środków, a nie za 15%. Takiej szansy nie można przepuścić.

Burmistrz – podejmiemy do termomodernizacji dwa razy, bo tak będą ogłaszane nabory. Nie wiemy ile będzie oszczędności na innych inwestycjach. Proszę mi odpowiedzieć, skąd oddamy Powiatowi 1,5 mln. zł. Oszczędności będą potrzebne do rozliczenia ze zobowiązań zaciąganych w tej chwili. Nawet jeśli oszczędności będą, trzeba pomyśleć jak przystąpić do realizacji dalszych etapów, bo budowa ulic na osiedlu Jagiellońskie ma 3 etapy. Realizacja jednego etapu będzie kosztowała 6 mln. zł. Oszczędności będziemy mieli na co wydawać, na przykład na rozpoczęte zadania. Uważam, że nie zamykamy sobie w żaden sposób drogi do wystąpienia o dofinansowanie termomodernizacji wszystkich budynków, na które wykonamy dokumentację. Jeżeli będzie ogłoszony nabór w listopadzie, to wystąpimy z projektem czterech budynków, a jeśli nabór będzie w przyszłym roku, zobaczymy po przetargach, czy stać nas na wystąpienie o dofinansowanie jedenastu budynków.

Radny H. Wiejak – też czuje się odpowiedzialny za realizację budżetu. Jest to nasza wspólna sprawa. Zdanie radnych też należałoby rozważyć. Każdy chce, aby inwestycje wychodziły jak najlepiej.

Radny A. Banaś – skoro nie wiemy skąd w tej chwili dołożyć 1,5 mln. zł na inwestycję, to właśnie mówimy, że należałoby kompleksowo wystąpić z wnioskiem na realizację inwestycji termo modernizacyjnej, bo to jest tylko 15%, przy 1 mln. zł jest to 150 000 zł. Na osiedlu Jagiellońskie przy 1 mln. zł jest 500 000 zł z budżetu. Zarzucaliśmy pani Burmistrz, że się spóźniła z aplikacją o środki na realizację modernizacji dróg w osiedlu Jagiellońskie. Gdyby udało się wniosek złożyć w ubiegłym roku, mielibyśmy już mniej problemów i mniejsze potrzeby finansowe.

Burmistrz – chodzi o możliwości wykonania budżetu. Mój projekt budżetu został radykalnie zmieniony i realizuję ten budżet, tak jak organ wykonawczy powinien to robić, choć nie wszystkie zadania wprowadzone do budżetu większością głosów radnych, uważam za zasadne. Tak się złożyło, że muszę realizować budżet większościowy, nie swój, ale go realizuję.

Przewodnicząca Zarządu Osiedla 15 Pułku Piechoty Wilków - Urszula Czarnecka – powiedziała, że wiedziała, iż 100 000 zł na zatoczki nie wystarczy. Może w końcu jest czas, aby wyciągnąć wnioski i pociągnąć do odpowiedzialności osoby, które spowodowały, że budżet Miasta jest jaki jest i poszukać oszczędności w ramach zwrotu na przykład z Klubu „Czarni Dęblin”, a teraz przydałyby się te pieniądze na różne inwestycje.

Ad. pkt 7a.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Ryckiemu na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Szybciej i bezpieczniej z Dęblina do Ryk”.

Burmistrz Miasta – przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik).

Projekt uchwały nie był opiniowany przez Komisję Rady Miasta.

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania projektu uchwały.

W głosowaniu brało udział 15 radnych. „Za” przyjęciem uchwały było 15 głosów (jednogłośnie). Rada Miasta przyjęła uchwałę **Nr XXVII/168/2016** sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Ryckiemu na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Szybciej i bezpieczniej z Dęblina do Ryk”. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 7b.**Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Miasta Dęblin na 2016 rok.**

Skarbnik Miasta - Agata Zaręba – przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik).

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki Przestrzennej i Budżetu.

W dyskusji głos zabrali:

Radny A. Banaś zgłosił wnioski:

1. Uchwałą Nr XIX/118/2016 z 29 stycznia 2016 r. Rada Miasta Dęblin uchwaliła budżet Miasta na 2016 r., a już 9 lutego 2016 r., domyślam się, że w ramach rewanżu za przesunięcie środków z „rzeczówki” na wynagrodzenia dla pracowników urzędu, pani Burmistrz wydała zarządzenie, w którym bez uzgodnień z Radą, zdjęła środki z rozdziału 75022 - Rady gmin i zwiększyła wydatki bieżące na Urząd Miasta zwiększając rozdział 75023. Wprawdzie w § 12 uchwały budżetowej w pkt 1 Rada upoważniła burmistrza do dokonywania zmian w planie wydatków w ramach działów klasyfikacji budżetowej ale uważam, że w dobrym tonie byłoby poinformowanie chociażby Rady lub Komisji o konieczności zdjęcia w dziale 750 - Rady Miast, rozdział 75022 kwoty 6 800 zł na określony cel. Moim zdaniem takie działanie w praktyce ubezwłasnowalnia w wielu przypadkach Radę Miasta, a w szczególności Przewodniczącego, pod względem reprezentowania statutowych zadań gminy. Dlatego składam taki wniosek o przesunięcie. Ogólnie rzecz biorąc chciałem państwu powiedzieć, że na początku roku Rada Miasta uchwaliła na Rady Miast wydatek w wysokości 210 000 zł, z czego 203 000 zł było na wynagrodzenia dla radnych i zarządów osiedlowych, a 7 000 zł na materiały i usługi, a więc rzeczy związane z obsługą Rady. W ciągu dwóch tygodni pani Burmistrz wydała zarządzenie, nie wiem jaka zachodziła konieczność, że praktycznie zabrała w całości środki z obsługi Rady, zostawiając tylko 200 zł;
2. O przesunięciu środków z działu 750 - Administracja publiczna kwoty 8 000 zł i dołożeniu do działu 600 - Transport i łączność, rozdział 60016 na zadanie „Dokumentacja na modernizację ul. Długiej”. Myślę, że wykorzystanie tych środków z promocji będzie zdecydowanie właściwsze niż niecelowe wydawanie środków publicznych na kampanię wyborczą i promocję własnej osoby pani Burmistrz oraz na wynagradzanie za przychylne artykuły właściciela wydawnictwa „Powiśla”. Uważam że taki wniosek jest bardzo zasadny.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Irena Maciej Krygrowski – od kilku sesji słyszymy o pieniądzach na temat promocji, na temat prasy, o tym, że niektóre tygodniki piszą dobrze, niektóre źle. Prawda jest taka, że promocję Miasta robimy my tutaj, mówiąc, podejmując decyzje, działania. A czasy kiedy trzeba było pisać o pewnych rzeczach tylko dobrze i słusznie już dawno minęły. Promocję tworzymy my, a nie prasa. Prasa pisze to, co się dzieje w mieście.

Burmistrz ustosunkowała się do wniosków:

- odnośnie **wniosku nr 1** – czuję się w obowiązku powiedzieć, że to nie była żadna złośliwość, jak tu pan radny sugerował. Ta potrzeba wyniknęła z takiej sytuacji, być może o tym żeśmy nie rozmawiali, bo powinniśmy więcej rozmawiać ze sobą, że otrzymałam informację, iż pan Przewodniczący polecił pracownikowi dokonanie zakupu, bez uzgodnienia z burmistrzem. To ja odpowiadam za wykonanie budżetu i dobrze by było, żebym o wszystkich wydatkach jakie poczynia biuro rady, wiedziała. Dlatego ja nie widzę przeszkód, żeby te środki wróciły po stronie Rady Miasta, bo jestem upoważniona uchwałą budżetową do tego, żeby te zarządzenia wydawać i przesuwając środki w ramach danego działu.

Nie chodzi o to, żebyście państwo wrócili te środki, a ja żebym znów je zdjęła, tylko chodzi o to, żebyśmy informowali się o wydatkach, ich konieczności i celowości, żeby potem też pracownicy nie mieli kłopotów z tym, kogo mają słuchać.

Dla jasności sytuacji, pracownik biura rady jest pracownikiem urzędu, zatrudnionym przez burmistrza i polecenia służbowe wykonuje wyłącznie wydawane od burmistrza.

Natomiast jeżeli jest potrzeba zakupu w biurze rady, ja nie kwestionuję, że nie, bo oczywiście czy te środki będą u mnie w administracji czy one będą w biurze rady, jeżeli będzie to niezbędne, tak jak wtedy, to było na 12 pucharów jak pamiętam, to możemy uzgodnić, prawda. Być może będą to środki jeszcze wydatkowane przez cały rok, będą te środki potrzebne, będą musiały być zwiększane. Natomiast to nie było ze mną uzgodnione, stąd była ta moja reakcja o cofnięciu tych środków na administrację. Tak jak powiedziałam, przeszkód nie widzę, nie chodzi o to, żebyśmy sobie zabierali te środki. Natomiast bardzo bym prosiła o to, żeby Prezydium Rady czy Przewodniczący Rady takie wydatki ze mną uzgadniał. Natomiast wszystkie zamówienia, które potem będziemy realizować z tych środków, żeby były zamówieniami pisemnymi, jak to praktykuję w urzędzie. Wszystkie zlecenia na zakupy ja podpisuję, po czym opisywane są przez właściwych merytorycznie pracowników, tak jak tutaj przez panie z biura rady czy przez pracowników wydziału jako środki pochodzące z budżetu i niezbędne do realizacji zadań Miasta. Ja na to wyrażam zgodę, bo w przeciwnym wypadku nie może to prowadzić do sytuacji, że jak nie podpiszę pisemnego zlecenia to wstrzymam wydatkowanie środków, no i będziemy mieli patową sytuację, że będą nas pozywać do sądów o zapłatę. Jeżeli sytuacja się unormuje i będziemy informować się o tym, na co środki biuro rady potrzebuje, takie ad hoc, bo wiadomo, że woda, papier, bieżące sprawy, to są sprawy potrzebne do obsługi technicznej. Natomiast jak wyskoczą takie sytuacje, gdzie kupujemy różne inne rzeczy, bardzo prosiłabym o zlecenie, które sporządzi pracownik biura rady, ja to zlecenie po uzgodnieniu z wnioskującym podpiszę i wtedy nie widzę tutaj przeszkód do tego, żeby te środki cofnąć.

- odnośnie **wniosku nr 2** – jest dla mnie w ogóle niezrozumiały, bo wprowadzenie zadania „Dokumentacja ul. Długiej”, będzie nowym zadaniem inwestycyjnym. Z tego co mi wiadomo, według przepisów prawa każde nowe zadanie inwestycyjne wprowadzane w ciągu roku budżetowego powinno być uzgadniane z burmistrzem. To nie było ze mną uzgodnione, w związku z tym nie uznaję tego wniosku za zasadny. Tym bardziej, że jest sprzeczny, moim zdaniem z przepisami prawa dotyczącymi wprowadzenia zmian do budżetu. O nowym zadaniu inwestycyjnym możemy pomyśleć w projekcie budżetu na lata przyszłe, natomiast nie w toku realizacji tego budżetu. Wniosek niezasadny i nie możliwy w mojej ocenie do wprowadzenia ze względu na przepisy.

Kwestia promocji i pisania artykułów będzie omawiana przez Komisję Rewizyjną. Będzie czas na to, żeby Komisja Rewizyjna zapoznała się z trybem prac działania gazety, czy ilością tych informacji. Pan sam sformułował wniosek do Komisji Rewizyjnej wskazując, co komisja ma zbadać w zakresie wydatkowania środków na promocję. Dopiero wówczas Komisja Rewizyjna jakiś wniosek wypracuje i będziemy mogli na ten temat rozmawiać. Bo to, co pisze gazeta niezależna „Powiśla” czy gazeta „Twój Głos”, to czy płacimy tej gazecie czy nie, to jest wolna woła redaktora. Jeżeli redaktor przyjeżdża i widzi temat ciekawy do napisania, ja mu za ten temat nie płacę. Jesteście państwo czasami wdzięcznym obiektem do tego, żeby pisać artykuły chwytliwe i to nie są artykuły, za które płacimy. My płacimy za artykuły informujące o tym, co się w mieście dzieje, jakie są w mieście wydarzenia, imprezy, jakie zadania inwestycyjne wykonaliśmy, ogłoszenia o sprzedaży nieruchomości, wykaz działek przeznaczonych do zbycia. Za to płacimy cenę, którą być może niejednokrotnie zapłacilibyśmy jednorazowo za takie ogłoszenie i jest to uważam ceną przystępną. Natomiast artykuły, które wiążą się z emocjami, o których tutaj pan radny mówił, nie skończą się, dopóki państwo nie będziecie poddawać wdzięcznych tematów do realizacji dla dziennikarza, nawet jeśli zmniejszymy środki na promocję. W związku z tym to niczego nie zmieni, bo zmniejszymy środki na promocję, które są nam potrzebne na takie imprezy dla społeczeństwa jak „Zakończenie lata”, które teraz robimy. Poza tym będą nam jeszcze

potrzebne puchary, będziemy mieli teraz bieg organizowany przez stowarzyszenie „Dison”, będą na pewno jeszcze różne imprezy sportowe, gdzie zechcemy sięgnąć po środki finansowe, żeby wynagrodzić wygranych. Te środki na promocję na pewno jeszcze do końca roku będą nam potrzebne. Proszę pana radnego o przemyślenie tej kwestii i wycofanie tego wniosku, bądź ewentualnie nie głosowanie go ze względów, o których powiedziałam.

- odnośnie **wniosku nr 1** – uważam wniosek za zasadny, tylko też uważam, żebyście państwo przyjęli moją informację jako otwartą do dalszej współpracy. Ja też nie widzę potrzeb zabierania, tylko ja muszę mieć wgląd na co te środki są wydatkowane. Bo jeszcze raz muszę państwu przypomnieć, iż to ja jestem „spowiadana” przez państwa i przez Regionalną Izbę Obrachunkową za wydatki, które realizowane są w naszym budżecie.

Komisja Rewizyjna ma przed sobą jeszcze trochę pracy jeśli chodzi o wydatki na Tygodnik „Powiśla”, więc myślę panie radny, że ten wniosek zawsze będzie można w taki czy inny sposób w przyszłym budżecie postawić, jeśli moje tłumaczenie nie przekonało pana. Prasa jest dzisiaj wolna, może pisać wszystko. Odnośnie sprawy celowości kupienia tych dwóch stron i informowania o życiu miasta, spotkamy się na komisjach, wtedy możemy przeanalizować czy za takie pieniądze moglibyśmy gdzieś informować o tym co się wydarza w mieście i chcielibyśmy żeby prasa pisała. Jeśli uznamy, że nie, to wcale nie musimy przedłużać tych umów, możemy to przedyskutować przy projekcie budżetu na przyszły rok, ale w tej chwili nie oznacza to, że jeśli pan skróci te środki finansowe, prasa nie będzie pisać, jeżeli będzie miała ciekawy temat, a nasza Rada jest wyjątkowo wdzięcznym tematem do pisania i myślę, że dlatego jesteśmy tak chętnie odwiedzani przez prasę. Różne nasze dziwne posunięcia, które robimy sobie nawzajem, będą na pewno opisywane. Miasta będzie żyło, choć może nie tym, czym byśmy chcieli żeby żyło. Mamy się czym chwalić, a będziemy się chwalić czym nie powinniśmy. Bardzo bym prosiła, żeby pan rozważył ten wniosek i myślę, że jest przedwczesny dzisiaj.

Radny A. Banaś – zgodnie z procedurą wnioskodawca ma prawo zabrać głos. Jeśli pani Burmistrz zgadza się z pierwszym wnioskiem, to chciałbym zapytać, czy do projektu uchwały o zmianie uchwały budżetowej przyjmuje pani pierwszy wniosek jako autopoprawkę, wtedy nie zajdzie potrzeba jego głosowania.

Burmistrz – przyjmuję ten wniosek jako autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmian do uchwały budżetowej Miasta Dęblin na 2016 rok.

Radny A. Banaś – czyli wniosek stał się w tym momencie bezprzedmiotowy, bo pani Burmistrz zgłosiła do tego projektu uchwały jako autopoprawkę przesunięcie środków w rozdziałach na kwotę 6 800 zł poprzez ich zdjęcie z promocji Urzędu Miasta z rozdziału 75075 i przesunięcie na Radę Miasta na rozdział 75022.

Skarbnik Miasta – jeżeli chodzi o historię tej zmiany, to chciałabym wrócić do Zarządzenia Burmistrza z 9 lutego 2016 r., gdzie pani Burmistrz przesunęła kwotę w wysokości 6 800 zł z rozdziału Rady gmin na rozdział Urzędy miast. Nie chce pan odwrócić sytuacji podjętej zarządzeniem, tylko chodzi o nowy wniosek.

Burmistrz – zakres autopoprawki dotyczył powrotu środków z rozdziału - Urzędy Miast. W takim razie cofam autopoprawkę. Autopoprawka miałaby miejsce tylko wtedy jeżeli stan prawny i stan faktyczny sprzed wydania mojego zarządzenia, wróciłby do budżetu w takim kształcie w jakim on został uchwalony. Natomiast uszczuplanie środków finansowych z promocji na potrzeby i wydatki biura rady absolutnie jest nie do przyjęcia. Nie wprowadzam autopoprawki, żeby to było jasne. Wniosek będzie musiał być poddany pod głosowanie, dlatego że pan radny dąży do uszczuplenia środków z promocji, które i tak mamy wyliczone już do złotówki do końca roku na wszystkie zadania i imprezy, na wszystkie potrzeby z promocji. Każde uszczuplenie tych środków nie pozwoli na wręczanie pucharów, nagród w konkursach, które teraz będą nagminne, bo rozpoczyna się rok szkolny. Będą prośby do burmistrza o nagrody, a my tylko z promocji możemy te środki wyasygnować. W związku z tym absolutnie takiego wniosku nie przyjmę.

Natomiast, jeśli przez państwa zostanie przegłosowany, wszystkie instytucje, które będą się zwracały o dofinansowanie nagród z tytułu prowadzonej działalności promocyjnej Miasta, będą wiedziały, z jakich przyczyn ucierpią. Dlatego absolutnie nie wprowadzam w tym zakresie autopoprawki.

Radny A. Banaś – postawiłem konkretne wnioski. Uważam, że taka rzecz jak przesuwanie tych środków, chociaż pani ma takie kompetencje, nie powinna mieć miejsca dwa tygodnie po uchwaleniu uchwały budżetowej. Takie ruchy w przypadku powstania jakichś oszczędności, można byłoby robić pod koniec roku, dlatego taki wniosek postawiłem. Proszę tutaj nie zastraszać Rady, że będzie pani odpowiadała, że nie ma środków, jeżeli ktoś będzie się o nie zwracał, bo jeżeli my to dzisiaj uchwalimy, to pani jeszcze dzisiaj albo w poniedziałek, mając uprawnienia zapisane w uchwale budżetowej, może przesuwać kwoty jakie chce w rozdziałach, nawet bez powiadamiania Rady.

W sprawie wniosku odnośnie przesunięcia z działu 750 na dział 600 środków w wysokości 8 000 zł, jeśli chodzi o inicjatywę zmian do budżetu to oczywiście nie ma tej inicjatywy ani radny ani Rada Miasta, ale ja zapoznałem się z orzecnictwem i z inicjatywą zmian do budżetu wystąpiła pani Burmistrz, natomiast ja składam wniosek nie zwiększając ani dochodów ani wydatków w ramach tego samego budżetu i ten wniosek jest zasadny i możliwy do realizacji.

Burmistrz – jeszcze raz podkreślam, że wprowadzanie nowego zadania inwestycyjnego w trakcie roku budżetowego, nawet przy zmianie do budżetu musi być dla jego skutku uzgodnione z burmistrzem. Ten wniosek nie był uzgadniany z burmistrzem i absolutnie jest niezasadny.

Natomiast wracając do pierwszego przesunięcia i pierwszego wniosku, przed chwilą rozmawialiśmy o tym, że chcemy dobrze współpracować, że nie chcemy sobie nawzajem budżetu niszczyć, przesuwać środków. Pan dzisiaj doradza, żeby Rada przesunęła 6 800 zł a ja żebym jutro z powrotem te środki zabrała. Czy to jest logiczne, czy to świadczy o dobrej współpracy, o chęci współpracy między Burmistrzem a Radą. Dzisiaj Rada zabierze po to, żebym ja znowu to przesuwała, a na następnej sesji znowu będzie to samo. Proszę państwa nie dajmy się ogłupić, dzisiaj pan mówi, że „Powiśle” tak pisze, czy inaczej, przecież ten pana wniosek prowokuje gazetę do tego, żeby znowu o nas napisała w taki czy inny sposób. Bardzo bym prosiła, żeby państwo to rozważyli, bo to już jest kuriozalne po prostu. Dzisiaj Rada pokaże, że przesunie, a ja pokażę w poniedziałek, że też mogę to zabrać. Przecież to nie o to chodzi. Tłumaczyłam dlaczego to zabrałam i nie było to złośliwe. To było podyktowane tym, że nie ma między nami współpracy, nie dogadywaliśmy się. Ja też muszę wiedzieć na co środki są przeznaczone. Jeżeli pracownik dostaje dyspozycje w biurze rady do zakupu, to najpierw musi o tym wiedzieć burmistrz, który daje dyspozycję pracownikowi do zakupu. Uzgadniamy, że taki zakup jest potrzebny i ja wtedy naprawdę nie mam żadnej pretensji, bo wiem, że biuro rady też ma swoje potrzeby. Tak jak zresztą chodziło o te puchary, ja wtedy te puchary zamówiłam i dla burmistrza i dla przewodniczącego rady. Mogliśmy to zamówić w ilości hurtowej po nieco korzystniejszej cenie, ale ja musiałam wiedzieć, że to jest wydatek z naszego budżetu, z mojej ręki. Być może wówczas pod wpływem emocji te środki zostały przesunięte. Natomiast nie widziałabym przeszkód, żeby one z powrotem wróciły, ale z pozycji Urzędy miast na pozycję Rady Miasta. Nie ma żadnego znaczenia, w której będą pozycji, ponieważ jeżeli przewodniczący czy prezydium Rady będzie zgłaszało potrzeby, będzie zlecenie na piśmie, uważam, że nie będzie żadnych przeszkód do realizacji takich wydatków na Radę Miasta.

W proponowanym brzmieniu, wnoszę o nie przyjęcie obydwu wniosków do zmian w uchwale budżetowej, ponieważ zmniejsza to środki na promocję, które są w połowie roku już zaplanowane na najbliższe inwestycje. Natomiast co do uzasadnienia radnego, że ma to wpłynąć na brak możliwości tworzenia artykułów przez prasę, nie zapobiegnie temu, ponieważ zmniejszenie środków na promocję nie ogranicza wolności słowa i prawa dziennikarza do opisywania tego co widzi. Proszę rozważyć, że czasami jedno ogłoszenie kosztuje 600 zł, a my w tej cenie mamy i ogłoszenie i informacje. Komisja Rewizyjna będzie rozpatrywała tytuły

jakie były przez nas zlecane i tematy jakie były w ramach promocji miasta, poza tematami, które były podejmowane indywidualnie przez dziennikarza.

Przewodniczący Rady – może teraz będzie temat medialny, może pan Mizera zareaguje. Nie jest prawdą pani Burmistrz, że te puchary, o których pani mówi, ja chciałem już w lutym zakupić i dlatego pani te środki zabrała. Pani Burmistrz, pani te środki zabrała złośliwie, jak to powiedział radny Banaś, nie inaczej, tylko zaraz po sesji. Pismo od wędkarzy o zakup nagrody na Dni Dębłina, na zwyczajowy turniej wędkarski o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta, wpłynęło w kwietniu. W kwietniu poprosiłem, żeby zakupić puchary i wtedy okazało się, że na koncie mamy tylko 200 zł. Pani Burmistrz, to co pani mówi to jest jakieś kuriozum. W tym momencie przeznacza pani środki na zarządy osiedlowe i każdy przewodniczący zarządu osiedlowego powinien przed wydatkowaniem każdej złotówki przyjść i uzgodnić to z panią, nigdy w ten sposób nie było robione. W tamtym roku z pieniędzy, które mieliśmy na Radę Miasta dokonywałem skromnych zakupów, naprawdę sporo pieniędzy zostało i nikt do nikogo nie miał pretensji. W tym roku skoro to jest na Radę Miasta, skoro to Przewodniczący podpisuje dokumenty typu potrącenia diet, dysponuje wspólnymi środkami finansowymi za udział radnych w sesjach i komisjach, czy też dla przewodniczących zarządów osiedlowych, no to dysponuje przewodniczący. Skoro są to pieniądze przeznaczone na Radę Miasta, to na Radę Miasta. Naprawdę ja tych pieniędzy nie nadużywałem. Dochodzi prośbę państwa do takich dziwnych sytuacji, że przewodniczący nie ma za co zakupić wienca na święto. Okazuje się, że zawsze wieniec był kupowany dla Rady Miasta i przewodniczący przy tym wiencu stał. Niestety po tych wszystkich niesnaskach, można tak powiedzieć, okazuje się, że przewodniczący i pani Wiceburmistrz wienca nie ma, naprawdę jest trochę wstyd. A jeśli ja te pieniądze miałbym to może kupiłbym i zaprosił panią Wiceburmistrz, żeby poszła ze mną i złożyła ten wieniec. To samo miało miejsce 3 maja br., kiedy okazało się, że pani Burmistrz nie chce z panem przewodniczącym złożyć wienca kwiatów przed pomnikiem, to może przewodniczący kupiłby za te pieniądze swój i w imieniu Rady Miasta złożył ten wieniec. Nie mam, to nie mam, ja się naprawdę o te pieniądze nie dopominam, ja mogę bez nich żyć. Tylko chodzi o przyzwoitość, jeżeli komuś się pieniądze przeznaczyło, tak samo jak dyrektorowi szkoły, czy innym przewodniczącym, to on wydaje te pieniądze i wiadomo, że nie na jakieś głupoty. Zawody o Puchar Przewodniczącego są od lat organizowane i pani wiedziała, że takie coś jest. Ale na pewno, gdy pani podpisywała zarządzenie, nie chodziło o puchary, ja nie wydawałem żadnego polecenia, żeby je zakupić.

Jeśli chodzi o artykuły prasowe, wydaje mi się, że nie tylko Rada Miasta jest wdzięcznym tematem do rozmów i opisywania w artykułach przez prasę lokalną, tylko pani Burmistrz ma różne swoje tematy, które prasa opisuje. Jedna prasa opisuje, druga w jakiś dziwny sposób nie zauważa w ogóle tematów. Także proszę w ten sposób nie napuszczać, nie robić nagonki, że tylko Rada Miasta dostarcza tematów do prasy, bo wszyscy dostarczają. Tak naprawdę każdy z obywateli coś tam dostarczy, bo jak coś się robi lub coś nie działa, wtedy prasa opisuje, żeby miała wypełnione szpalty swojej gazety, no to wypełnia. Jest widoczne, że ten kto dostaje pieniądze napisze dobrze o kimś od kogo dostaje kasę, a o innych napisze źle, bo napuszczony jest. Do tej pory ja sobie nie przypominam choćby jednego artykułu o Radzie tej kadencji w tygodniku „Powiśla”.

Burmistrz – to nie było złośliwe, tylko podyktowane pewnymi działaniami. Chodziło o zakup pendrive'a, po jego zakupie była decyzja, puchary już zamawiałam dla nas obojga, nie widziałam żadnych problemów. Natomiast wiem, że była dyspozycja zakupu przez pracownika pendrive'a na potrzeby wtedy jakiś występów artystycznych w MDK, o czym ja nie wiedziałam. To w lutym tego roku była podjęta decyzja, więc na pewno nie była to złośliwość, ja jestem daleka od złośliwości, nawet jeśli mnie się robi krzywdę.

Pan przewodniczący mówi „ja kupuję wieniec”, burmistrz kupuje, pan uzgadnia tylko ze mną czy może kupić. Ja kupuję, bo ja podpisuję wszystkie dokumenty związane z wydatkowaniem środków z budżetu. Tu jest właśnie ten problem, jeżeli to zrozumiemy, to ja nie widzę problemu,

żebyście wiedzieli, że macie taką pulę. Uzgadniamy, jest zamówienie, burmistrz podpisuje zamówienie i kupuje na potrzeby Miasta. To jest tego typu sytuacja. Pan nie podpisuje dokumentów finansowych, ja podpisuje dokumenty finansowe. Jeśli tu będzie przekaz, będzie wiadomo, co jest na co potrzebne. Nie ma żadnego problemu, czy te środki będą tu, czy gdzie indziej. To było tylko podyktowane tym, że poza mną są zlecane pracownikom zakupy, a ja za nie płacę. Myślę, że ta sytuacja jest do naprawienia.

Natomiast jeśli chodzi o prasę, jesteście wszyscy wdzięcznym tematem. Powinniśmy jako Miasto dbać o to, żebyśmy byli wdzięcznym tematem i mieli się czym chwalić, a nie żeby opisywano nas wszystkich tak jak do tej pory.

Przewodniczący Rady – teraz się okazuje, że nie puchary tylko pendrive. Pendrive był nagrodą w konkursie „Dęblińskie zdjęcie roku” i wychodzi na to, że pani Burmistrz może kupować co chce, bo ma przyznane środki przez Radę Miasta. Może kupować nagrody w konkursie dla MDK, bo ma takie upoważnienie, dostała pieniądze, a pan przewodniczący, który też otrzymał 7 000 zł na biuro rady miasta, w takim konkursie nagrody nie może kupić, bo to jest jakiś wydatek niecelowy. Wychodzi na to, że jakieś fanaberie sobie urządza i funduje w konkursie nagrodę tak jak pani Burmistrz zresztą. Przecież to jest pani Burmistrz kuriozum, co pani mówi. Jeśli są pieniądze przyznane komuś, to nimi gospodaruje, ma to zrobić jak każdy inny, rzetelnie, gospodarnie i oglądać każdą złotówkę zanim ją wyda i ja tak też to zrobiłem. Jedną rzecz kupiłem, ten pendrive na konkurs. Faktura była przeze mnie opisana ze wskazaniem co było kupione, więc proszę mi wytłumaczyć, że nagle ja wydaję pieniądze bez pani zgody, bo tak samo każdy przewodniczący zarządu osiedlowego wydaje pieniądze bez pani zgody, tak samo każdy dyrektor.

Burmistrz – żaden z przewodniczących osiedli do tej pory wydając środki finansowe nie wydał ich bez porozumienia z burmistrzem, bo akurat w przeciwieństwie do niektórych radnych, przewodniczący zarządów osiedli są osobami odpowiedzialnymi i wiedzą, kto odpowiada za realizację budżetu. Każdy z przewodniczących osiedli do tej pory uzgadniał wydatki i ja wiem co podpisuję wtedy, bo to ja ostatecznie składam ten podpis na wydatkowanie środków. Ja nie twierdzę, że pendrive był fanaberią, ale nie był to wydatek uzgodniony z burmistrzem i tylko tu mamy problem. Jeżeli byłby uzgodniony, żadnych problemów by nie było. Natomiast ja muszę wiedzieć na co są te pieniądze wydawane. Gdybym ja panu udzielała absolutorium, pan sobie wydawałby te środki i dysponował nimi jak chce i pod względem celowości by pana oceniano, to ja nie miałabym nic do tego, ale niestety to mnie pan potem ocenia za celowość wydatkowania tych środków, bo to mój podpis płaci tego pendrive'a i tu jest sytuacja patowa. Powinniśmy na tyle współpracować, że ja muszę wiedzieć, co biuro rady chce kupić, żebyśmy się nie powielali w wieńcach, nagrodach, żebyśmy wiedzieli co od kogo wręczamy. Powrót środków finansowych po wyjaśnieniu sobie wzajemnie tej sytuacji myślę, że nie będzie przeszkodą. Bo jeżeli się powtórzy taka sytuacja, to ja znowu wydam zarządzenie, przecież jakoś się muszę bronić przed wydatkowaniem środków, muszę mieć kontrolę nad wydatkowaniem środków. Jeżeli jest sytuacja, że widzicie tu problem, no to ja być może przy najbliższych zmianach do budżetu przygotuję powrót tych środków z Urzędów miast i gmin na Radę Miasta.

Wnioski uważam za niezasadne, dlatego że:

- wniosek nr 1 zmniejsza środki z promocji, gdzie reprezentujemy gminę często, wręczamy puchary razem z przewodniczącym rady, z radnymi i te środki sobie sami ograniczymy;
- wniosek nr 2 – zmniejszenie środków z promocji i utworzenie nowego zadania w trakcie realizacji budżetu wymaga uzgodnienia z burmistrzem i zgody burmistrza.

Przewodniczący Rady najpierw poddał pod głosowanie propozycję rozstrzygnięcia Burmistrza do wniosku nr 1, które uzyskało 7 głosów „za”, przy 7 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Wniosek radnego Banasia nr 1 uzyskał 8 głosów „za”, przy 3 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących”.

Przystąpiono do głosowania propozycji rozstrzygnięcia Burmistrza do wniosku nr 2, które uzyskało 5 głosów „za”, przy 8 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Wniosek radnego Banasia nr 2 uzyskał 8 głosów „za”, przy 4 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących”.

Następnie przystąpiono do głosowania projektu uchwały wraz z przyjętymi wnioskami.

W głosowaniu brało udział 15 radnych. „Za” przyjęciem uchwały było 9 głosów, przy 6 głosach „wstrzymujących się”. Rada Miasta przyjęła uchwałę **Nr XXVII/169/2016** w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Miasta Dęblin na 2016 rok. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 7c.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej.

Skarbnik Miasta - A. Zaręba – przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik).

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki Przestrzennej i Budżetu.

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania projektu uchwały.

W głosowaniu brało udział 15 radnych. „Za” przyjęciem uchwały było 15 głosów (jednogłośnie). Rada Miasta przyjęła uchwałę **Nr XXVII/170/2016** w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 7d.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działek przy ulicy Chabrowej i ul. C.K. Norwida w Dęblinie.

Inspektor ds. nieruchomości - M. Paczek – przedstawił projekt uchwały z autopoprawkami (stanowi załącznik).

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki Przestrzennej i Budżetu.

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania projektu uchwały.

W głosowaniu brało udział 15 radnych. „Za” przyjęciem uchwały było 15 głosów (jednogłośnie). Rada Miasta przyjęła uchwałę **Nr XXVII/171/2016** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż działek przy ulicy Chabrowej i ulicy C.K. Norwida w Dęblinie. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 7e.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży działek nr 4080/66 i nr 4080/67 przy ulicy Kowalskiego w Dęblinie.

Inspektor ds. nieruchomości - M. Paczek – przedstawił projekt uchwały z autopoprawkami (stanowi załącznik).

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki Przestrzennej i Budżetu.

W dyskusji głos zabrali:

Radny K. Karbowski – odczytał kilka słów dotyczących wyróżnienia uczelni (WSOSP) z okazji 60-lecia miasta Dęblin: „Obecnie Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych staje się nowoczesną uczelnią techniczną, która jest w stanie sprostać wyzwaniom XXI wieku i najnowocześniejszej technice wprowadzanej do uzbrojenia sił zbrojnych RP. Uruchomiła także studia cywilne potrzebne gospodarce”. Powiedział, iż można to uznać za preambułę wniosku o przekazaniu ww. działek nieodpłatnie, który był przegłosowany w swoim czasie. Przypomnę, że te działki gmina dostała od wojska. Wiem tylko, że każda inwestycja w naszym mieście i również inwestycja szkoły na tej działce wróci z powrotem jak bumerang, może z większymi pieniędzmi niż możemy się spodziewać. Zdaję sobie sprawę, że gmina potrzebuje pieniędzy, bo nie jest za bogata. Biorąc pod uwagę ciągłość samorządu lokalnego, nie można odrywać tej kadencji od poprzedniej. Jeżeli przed przedstawicielem szkoły padła obietnica, to mimo późniejszych różnego rodzaju uzasadnień, uważam, że powinniśmy mieć honor i po prostu wrócić do wcześniejszych uzgodnień, zamiast przekazywać tę działkę kolejnemu właścicielowi drogą sprzedaży. Zdaję sobie sprawę, że również szkoła honorowo się z tego wycofała. Uważam, że wszystkie nasze dotychczasowe intencje wobec uczelni, oprócz inwestycji, które ustawowo musieliśmy wykonać, potwierdzałyby konkretną sprawę. Dlatego też stawiam wniosek o zdjęcie tej uchwały z porządku dzisiejszych obrad.

Radny A. Banaś – wyjaśnił, że wnioski o zdjęcie z porządku obrad trzeba zgłaszać przed zatwierdzeniem porządku na początku sesji, także ten wniosek jest bezprzedmiotowy i nie powinien być głosowany.

Temat działek przy ul. Kowalskiego przewija się od momentu złożenia projektu budżetu przez panią Burmistrz w listopadzie 2015 r., w którym na stronie 24 części opisowej jest zapis: „sprzedaż działek przy ul. Kowalskiego i Rogowskiego - 250 000 zł.” Ogółem dochód ze sprzedaży nieruchomości w projekcie budżetu pani Burmistrz zaplanowała na kwotę 700 000 zł. Dzisiaj nawet nam przypominała, że budżet jest nadmuchany niesamowicie i że nie będzie można zrealizować dochodów. Rada Miasta zwiększyła dochody w tym rozdziale tylko o 50 000 zł, także niezbyt dużo on się różni.

Chciałem państwu powiedzieć, że 6 października 2015 r., przed złożeniem projektu budżetu, do Rady wpłynęło pismo z Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych o nieodpłatne przekazanie trzech działek, z których dziś są opiniowane dwie, bo na jedną wcześniej już była wyrażona zgoda. Pani Burmistrz zapoznała radnych ze sprawą, Komisję Gospodarki Przestrzennej i Budżetu oraz Komisję Gospodarki Komunalnej na posiedzeniu, w którym uczestniczyli przedstawiciele WSOSP, pan gen. dyw. dr hab. Krzysztof Załęski oraz pan Waldemar Bieniek - kanclerz szkoły. Z protokołu tych komisji, wynika, że pani Burmistrz przekazała pismo bez swojej opinii i wyraziła w zasadzie negatywną opinię w związku z umieszczeniem w projekcie budżetu na 2016 r. dochodów ze sprzedaży tej działki. Po przegłosowaniu na tych komisjach wniosku o nieodpłatnym przekazaniu trzech działek pani Burmistrz zobowiązała się, że przedstawi projekt o nieodpłatnym przekazaniu na sesji Rady. Projekt taki został umieszczony w porządku XVIII sesji w dniu 29 grudnia 2015 r. Przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu zawniioskował wówczas o zdjęcie z porządku obrad punktu z projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny. Motywował to faktem, iż „do Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu wpłynął przyjęty przez komisję wniosek jednego z radnych o zdjęcie tego punktu z porządku sesji, ponieważ w projekcie budżetu na 2016 r. znajdują się środki w grupie dochodów z racji sprzedaży tych działek, więc jeśli sprzedaż to nie darowizna – dodał radny. Zaproponował, aby nie odrzucać projektu uchwały ale przesunąć w czasie do momentu nadania ostatecznego kształtu budżetowi miasta na 2016 r.”

Radzie chodziło w tym momencie o sprzeczność. W ogóle tamten projekt zgłoszony do Rady był nieprawidłowy, ponieważ obowiązywała uchwała o sprzedaży jednej z tych trzech działek, która był podjęta w 2010 r., a projekt o darowiznie, który był przygotowany przez panią Burmistrz obejmował już nieruchomość składającą się z trzech działek. De facto ten projekt

w ogóle nie byłby głosowany, bo przede wszystkim Rada miała wątpliwość, czy ma zagłosować za darowizną, skoro w projekcie budżetu jest dochód ze sprzedaży tych działek, czy ma poczekać, aby pani Burmistrz się do końca określiła. Nie doczekaliśmy się ostatecznego stanowiska, a nawet pani Burmistrz w informacji z wydarzeń za 2015 r. uznała za niepowodzenie, że Rada zdjęła ten projekt z porządku obrad sesji, uzasadniając, że jest za nieodpłatnym przekazaniem w formie darowizny tej nieruchomości na cele rozwojowe szkoły.

Reasumując, niezależnie od wyniku głosowania, chciałbym podkreślić, że Rada nigdy nie była przeciwna darowiznie i do tej pory nie wyraziła swojej decyzji, a tylko i wyłącznie na sesji zdjęła projekt uchwały z porządku obrad do czasu uzyskania ostatecznego stanowiska pani Burmistrz. Natomiast z przytoczonych faktów wynika, że Burmistrz od samego początku była za sprzedażą, a proponując wtedy uchwałę w sprawie darowizny chciała moim zdaniem obciążyć Radę, która przyjęłaby taką uchwałę o darowiznie winą za nie wykonanie planu dochodów ze sprzedaży mienia gminy. W tej chwili zmieniło się stanowisko pani Burmistrz, na początku miała stanowisko o darowiznie tych trzech działek, w tej chwili te działki są umieszczone w wykazie do sprzedaży nieruchomości i pani Burmistrz wnioskuje o sprzedaż. Pani Burmistrz mówi jeszcze, że budżet został nadmuchany. W budżecie uchwalonym, w części opisowej jest zapisany dochód planowany ze sprzedaży tych działek łącznie z działką przy ul. Modrzyckiej – 250 000 zł. A już w wykazie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży planowany dochód ze sprzedaży tych trzech działek jest 500 000 zł plus VAT, czyli jak tu można mówić i oskarżać Radę, że napompowała dochody jeśli chodzi o nieruchomości. Stanowisko ostateczne czy będziemy to sprzedawać czy nie podejmie Rada.

Burmistrz – stwierdziła, że to jest w wielkiej części mijanie się z prawdą. Moje stanowisko zawsze było takie, że te działki należy zbyć w drodze zgodnej z wnioskiem WSOSP. Ja z tym się nie kryłam, również takie stanowisko wyraziłam na posiedzeniu komisji, kiedy przedstawiciele WSOSP przekonywali dlaczego ta darowizna powinna być dokonana. Wiem, że były wątpliwości prawne, czy wcześniej te działki powinny być w zarządzeniu, czy nie powinny być w zarządzeniu. W tym czasie znajdowała się w budżecie jedna działka po stronie sprzedaży i tylko tą wycenę działki mieliśmy, więc nie wiedzieliśmy jaką cenę mają dwie pozostałe działki, o które ubiegał się WSOSP. Nie miało większego znaczenia na ten moment, jaką wartość zdejmujemy z budżetu, bo te dwie działki nawet w budżecie nie były ujęte. Wiedzieliśmy tylko o jednej działce. Moim zdaniem odbyło się to w ten sposób, że wtedy przy przedstawicielach WSOSP Radzie, a raczej przedstawicielom klubu „Razem dla Dębina” nie wypadało odmówić. Wtedy pan Karbowski zawnioskował słusznie za podjęciem decyzji w sprawie przygotowania projektu uchwały o darowiznie. Taki wniosek padł i zastanawiające, ale wtedy 3 głosami do 2 Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu wyraziła swoją aprobatę dla darowizny na rzecz WSOSP. Rozumiem to, gdyż było to przy przedstawicielach WSOSP, którzy bardzo przekonywująco nam mówili o tym na co te działki przeznaczają. Ja oczywiście przygotowałam projekt budżetu. Bez względu na to czy ta jedna działka była w zarządzeniu czy nie, dwie pozostałe w ogóle nie były ani w zarządzeniu burmistrza ani w projekcie budżetu. Projekt uchwały o darowiznie, który był już w normalnym trybie wprowadzony pod obrady nie uzyskał już akceptacji żadnej komisji, bo większość komisji składa się z członków klubu „Razem dla Dębina”. Po tym jak nie uzyskał tej akceptacji, było już kwestią czasu czy ta uchwała nie zostanie przyjęta na sesji, czy też w inny sposób nie zostanie dopuszczona debata nad tą uchwałą. Nie musieliśmy długo czekać, bo na sesji, na której mieliśmy debatować nad projektem tej uchwały o darowiznie, dotyczącej trzech działek, przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu zaargumentował, że opinia jest negatywna, bowiem działka ta znajduje się wciąż w zarządzeniu burmistrza wśród działek przeznaczonych do zbycia w tym roku budżetowym. Taką informację słyszeli też pracownicy. Uchwała została zdjęta z porządku obrad i nawet nie było nad nią dyskusji. Gdyby była nad nią dyskusja merytoryczna, radni wspieraliby się argumentami i nie podjęli tej uchwały, to wtedy możemy mówić o tym, że radni przeanalizowali dokładnie uchwałę o darowiznie. Natomiast uchwała została zdjęta na wniosek

radnego. Przewodniczący Rady wówczas przekonywał, tak jak ja, że raczej powinniśmy się przychylić do wniosku WSOSP, bo jest to dobry pomysł, który pozwoli rozwinąć się uczelni. Jednak mimo argumentacji mojej i Przewodniczącego Rady Miasta uchwała została zdjęta z porządku obrad. Mając takie stanowisko Rady i brak przychylności odnośnie tej darowizny, uznałam, że nie ma sensu blokować w tej chwili tych działek, tym bardziej, że po stronie dochodowej budżetu, w mojej ocenie budżet został nadmuchany. Mój projekt budżetu był w miarę realny, bo nie wiemy ile nieruchomości możemy zbyć, ale mieliśmy już pewien ogłód, że taką kwotę jesteśmy w stanie uzyskać z dużym prawdopodobieństwem, mimo to dodano jeszcze dodatkową kwotę. W przetargu ustnym tą kwotę miała zrównoważyć działka na ul. Lipowej, no i tym sposobem po stronie dochodów, po to żeby mogły być zwiększone wydatki, zwiększono mi zadanie po stronie dochodowej budżetu ze zbycia mienia. Takie fakty miały miejsce, taka była historia tych działek. Doszliśmy do tego, że coś z tymi działkami trzeba w tej chwili zrobić. Znamy stanowisko poszczególnych radnych, pojedynczych radnych, którzy nie bardzo widzieli potrzebę darowizny nieruchomości, więc uznaliśmy, że nie ma co w tej chwili tych działek trzymać, tylko trzeba realizować budżet po stronie dochodowej. Wiemy, że przychylności dla WSOSP ze strony Rady Miasta nie będzie, dlatego dziś ten projekt uchwały poddajemy procedowaniu. Rzeczywiście musimy podjąć decyzję, czy chcemy to zbyć czy nie, bo trzymanie dwóch działek w sytuacji, kiedy nie mamy dochodów i nie mam z czego realizować zadań, jest bezsensowne.

Radny A. Banaś – pani Burmistrz cały czas rozmija się z prawdą, co pani w ogóle opowiada, co za herezje sprzedaje społeczeństwu. Pani mówi, że poszczególne komisje głosowały przeciw darowiznie, bo miały większość z klubu „Razem dla Dębina”. Pani Burmistrz, w tej sprawie obradowała tylko i wyłącznie Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu oraz Komisja Gospodarki Komunalnej i opinię w stosunku głosów, tak jak pani powiedziała 3 do 2 pozytywną wydawała tylko Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu, więc jak można tutaj przekazywać, że stanowisko Rady Miasta jest nieprzychylnie co do darowizny. Tego stanowiska w żadnym momencie Rada nie wypowiedziała. Uzasadnienie, które pani podaje, że projekt został zdjęty z porządku obrad, bo jak powiedział przewodniczący, nieruchomość znalazła się w wykazie do sprzedaży, to jest przecież nieprawda. Mam przed sobą protokół z posiedzenia Rady w dniu 29 grudnia 2015 r., przyjęty przez Radę i przez panią Burmistrz też. Zacytował protokół sesji z dnia 29.12.2015 r.: „Radny Sławomir Chomżyński – zawnioskował o zdjęcie z porządku obrad punktu 5e) projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości położonej przy ulicy Plk. Pilota Jerzego Rogowskiego w Dęblinie. Motywował to faktem, iż do Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu wpłynął przyjęty przez Komisję wniosek jednego z radnych o zdjęcie tego punktu z porządku sesji”, ponieważ w projekcie budżetu na 2016 rok znajdują się środki w grupie dochodów z racji sprzedaży tych działek, „więc jeśli sprzedaż to nie darowizna” – dodał radny. Zaproponował, aby nie odrzucać projektu uchwały, ale przesunąć w czasie do momentu nadania ostatecznego kształtu budżetowi miasta na rok 2016”.

Czyli w efekcie nie był to wniosek radnego Chomżyńskiego tylko radnego, który komisja przegłosowała i wypracowała taką opinię, ponieważ nigdy nie było wyraźnego stanowiska ani opinii pani Burmistrz co do sprzedaży czy darowizny tych działek. Nigdy pani się wyraźnie nie wypowiedziała, a środki były zabezpieczone w budżecie ze sprzedaży, więc mieliśmy wątpliwości jak do końca mamy się zachować nie przeszkadzając pani Burmistrz w realizacji budżetu. Nie było to uzasadniane żadnym wykazem. Komisja Gospodarki Przestrzennej i Rada czekała, że zmieni się stanowisko i pani Burmistrz wykreśli z opisówki dochody ze sprzedaży tej działki, wyraźnie powie, że w dochodach budżetu nie przewidziała dochodów ze sprzedaży tej nieruchomości. Nigdy czegoś takiego nie słyszeliśmy a wręcz przeciwnie, na posiedzeniu dwóch komisji, przecież są obecni członkowie, ja zadawałem kilka razy pytanie, bo pani Burmistrz przedłożyła tym dwóm komisjom pismo z Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych i ja zadawałem pytanie – proszę o swoją opinię, proszę o swoje stanowisko. Przez całe posiedzenie pani Burmistrz nie wyraziła swojej opinii i proszę teraz nie sprzedawać,

że Rada była nieprzychylna darowiźnie, bo nigdy Rada takiego stanowiska i opinii nie wydawała, a wręcz przeciwnie, to komisja Rady Miasta zaopiniowała pozytywnie nieodpłatne przekazanie na rzecz Wyższej Szkoły Sił Powietrznych tej nieruchomości w formie darowizny.

Burmistrz – panie radny proszę nie mijać się z prawdą, moje wyraźne stanowisko w tej sprawie zostało zadeklarowane poprzez wprowadzenie projektu uchwały o wyrażeniu zgody na darowiznę tych działek. Gdybym ja nie chciała, nie zadeklarowała się, aby poprowadzić sprawę w tym kierunku to w ogóle z projektem uchwały bym nie wystąpiła. To ja byłam projektodawcą, a skoro wystąpiłam, to znaczy, że wyraziłam swoją wolę jako projektodawca w kierunku darowizny tych trzech działek. Więc proszę mi nie mówić, że ja się nie zadeklarowałam, uchylałam się od podjęcia jakiegokolwiek decyzji. Samo wystąpienie z projektem uchwały już świadczyło o tym.

Część opisowa budżetu nie jest przez państwa uchwalana i nie ma wiążących dyrektyw dla tego czy po stronie dochodów my zmniejszymy sobie dochody ze sprzedaży mienia, czy nie. Część opisowa jest tylko orientacyjna dla państwa, to nawet nie jest załącznik do budżetu i nie ma tutaj takiej konieczności, żeby nie zdejmując z części opisowej tych działek nie można było wprowadzić projektu uchwały o darowiźnie i dalej skutecznie go procedować. Łatwiej było ją zdjąć z porządku obrad po to, żeby nad nią nie dyskutować, bo to było niewygodne, niż wprowadzić projekt uchwały i mądrymi argumentami ewentualnie zdjąć, czy odrzucić, czy nie przyjąć tej uchwały. Wtedy rzeczywiście mogłabym powiedzieć, że Rada, konkretnie wypowiedziała się, zajmując merytoryczne stanowisko w sprawie. Rada postanowiła zdjąć projekt z porządku obrad, bo to jest dużo wygodniejsze i nie trzeba dyskutować nad treścią projektu tej uchwały. Ale proszę mi nie mówić, że ja nie byłam zdecydowana, bo gdybym nie była, to bym takiego projektu uchwały pod obrady sesji nie wprowadziła.

Radna R. Rodzik zgłosiła wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przegłosowanie projektu uchwały.

Wniosek uzyskał akceptację (13 głosów „za”, 1 głos „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący się”).

Przystąpiono do głosowani. W głosowaniu brało udział 15 radnych. „Za” przyjęciem uchwały było 13 głosów przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Rada Miasta przyjęła uchwałę **Nr XXVII/172/2016** w sprawie sprzedaży działek nr 4080/66 i nr 4080/67 przy ulicy Kowalskiego w Dęblinie. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 7f.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Dęblin na lata 2016-2023.

Naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta i Inwestycji - H. Rozenbajgier – przedstawił projekt uchwały (stanowi załącznik).

Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Gospodarki Przestrzennej i Budżetu.

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania projektu uchwały.

W głosowaniu brało udział 15 radnych. „Za” przyjęciem uchwały było 15 głosów (jednogłośnie). Rada Miasta przyjęła uchwałę **Nr XXVII/173/2016** w sprawie przystąpienia do opracowania Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Dęblin na lata 2016-2023. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 7g.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekazania środków finansowych na Wojewódzki Fundusz Wsparcia Policji w Lublinie na dofinansowanie Komendy Powiatowej Policji w Rykach z przeznaczeniem na remont parkingu przy Komisariacie Policji w Dęblinie.

Burmistrz Miasta – przedstawiła projekt uchwały (stanowi załącznik).

Protokół Nr XXVII sesji Rady Miasta Dęblin w dniu 2 września 2016 r.

Projekt uchwały nie był opiniowany przez Komisję Rady Miasta.

Wobec braku dyskusji przystąpiono do głosowania projektu uchwały.

W głosowaniu brało udział 14 radnych. „Za” projektem uchwały było 14 głosów (jednogłośnie). Rada Miasta przyjęła uchwałę **Nr XXVII/174/2016** w sprawie przekazania środków finansowych na Wojewódzki Fundusz Wsparcia Policji w Lublinie na dofinansowanie Komendy Powiatowej Policji w Rykach z przeznaczeniem na remont parkingu przy Komisariacie Policji w Dęblinie. Uchwała stanowi załącznik do protokołu.

Ad. pkt 8.

Informacja Komisji Rewizyjnej o realizacji uchwał i wniosków.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - Witold Zamojski przedstawił informację (stanowi załącznik do protokołu) oraz poinformował, że w okresie od 27 sierpnia 2015 r. do 15 lipca 2016 r. Rada Miasta podjęła 97 uchwał, z których większość została zrealizowana, a część jest w trakcie realizacji. Komisja nie stwierdziła niezrealizowanych uchwał.

Część uchwał w trakcie realizacji wynika z zakresu czasowego, na który zostały podjęte, jak program opieki nad zwierzętami bezdomnymi, gdzie środki zostały zabezpieczone na cały rok, a bezdomne zwierzęta są na bieżąco odławiane i umieszczane w schronisku.

Innymi przyczynami dla których uchwały są jeszcze w realizacji mogą być prowadzone przetargi lub procedury nabycia lub zbycia działek.

Przykładami uchwał w trakcie realizacji jest:

- uchwała Nr XVII/106/2015 z 27.11.2015 r. w sprawie uchwalenia „Programu współpracy Miasta Dęblin z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016” – program jest realizowany, w dniu 22.03.2016 r. ogłoszono jeden otwarty konkurs ofert, który dotyczył zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu, zdrowia oraz kultury i tradycji. Konkurs został rozstrzygnięty w dniu 11.04.2016 r. Zostały podpisane umowy o wsparcie realizacji zadań publicznych. Z pozostałych środków do wydatkowania przyznano dofinansowanie dwóm organizacjom w trybie uproszczonym. Dodatkowo po przyjęciu zmian do budżetu planowane jest w miesiącu wrześniu ogłoszenie drugiego otwartego konkursu ofert, aby w pełni wykorzystać środki przeznaczone w programie. Zadania będą realizowane w terminie do 30 listopada 2016 r., organizacje składają sprawozdania do końca grudnia;
- uchwała Nr XVIII/115/2015 z dnia 29.12.2015 r. w sprawie uchwalenia Statutu Ośrodka Pomocy Społecznej w Dęblinie – uchwała została zaskarżona przez Wojewodę Lubelskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie pismem PN-II.0552.2.10.2016 z dnia 11 kwietnia 2016 r. Za pośrednictwem Rady Miasta Dęblin skarga została przekazana w dniu 28 kwietnia 2016 r.
W dniu 23.08.2016 r. do Urzędu Miasta Dęblin wpłynęło zawiadomienie o rozprawie, która odbędzie się dnia 15 września 2016 r.;
- uchwała Nr XX/127/2016 z dnia 25.02.2016 r. w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie osiedla Młynki w Dęblinie, dotychczas wchodzącej w skład ulicy Okrzei – jest realizowana, w miejskim systemie informacji o punktach adresowych została dokonana zmiana nazwy zgodnie z uchwałą. Po stronie numerów nieparzystych zostały nadane numery, prawa strona nie została jeszcze ponumerowana. Stosowne instytucje zostały powiadomione, w tym Główny Urząd Statystyczny oraz Wydział Geodezji, Kartografii i Katastru Nieruchomości Starostwa Powiatowego w Rykach. Zostały zakupione tabliczki z nową nazwą, które będą montowane w terenie;
- uchwały od Nr XX/128/2016 do Nr XX/132/2016 z dnia 25.02.2016 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Dęblinie – odnośnie sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania były zapytanie ofertowe i została wybrana najniższa oferta. Od mieszkańców wpływały wnioski dotyczące

zmiany planów. Do końca września mają być przedłożone koncepcje. Czekamy na przesłanie projektu planu Mierzwiączka, pozostałe projekty zmian wykonawca przesłał już do konsultacji, która kończy pierwszy etap realizacji uchwały;

- uchwała Nr XXIV/151/2016 z dnia 25.05.2016 r. w sprawie nabycia działki nr 4052/2 położonej w Dęblinie przy ulicy 15 Pułku Piechoty Wilków – w tej chwili jest już zrealizowana, jest wniosek do sądu o wpis prawa własności Miasta;
- uchwała Nr XXIV/155/2016 z dnia 25.05.2016 r. w sprawie wykorzystania energii geotermalnej – w dniu 05.07.2016 r. wpłynął wniosek Wojewody Lubelskiego o uchylenie uchwały. Przewodniczący Rady w dniu 02.08.2016 r. wystosował pismo wyjaśniające;
- uchwała Nr XXVI/167/2016 z dnia 15.07.2016 w sprawie nabycia działki nr 2384/3 położonej w Dęblinie przy ulicy 15 Pułku Piechoty Wilków – jest realizowana, ponieważ jest złożony wniosek do Wojewody o komunalizację. Oczekujemy na decyzję.

Komisja zajęła się również analizą udzielanych odpowiedzi na wnioski składane w okresie od **24 sierpnia 2015 r. do 29 lipca 2016 r.** i stwierdziła, że do Biura Rady Miasta wpłynęły **205** pisemnych wniosków (na przełomie 2014/2015 roku - 63). Na wszystkie 205 została udzielona odpowiedź lub informacja o przekazaniu wniosku do właściwego adresata.

Na **165** wniosków udzielono odpowiedzi na piśmie, z czego **21** wniosków zostało najpierw przekazanych do właściwego adresata. Przy czym należy podkreślić, że wnioski zgłaszane ustnie na sesji, a potem składane pisemnie, otrzymywały odpowiedź ustną (odnotowaną w protokole sesji), a następnie pisemną.

Na **1** wniosek przekazany Burmistrzowi, jako wniosek do projektu budżetu, udzielono odpowiedzi ustnie na sesji.

Komisja stwierdziła, że na **40** wniosków została udzielona tylko informacja o przekazaniu wniosku do właściwego adresata.

Komisja nie analizuje wniosków od strony merytorycznej. Wniosek powinien zawierać uzasadnienie celowości oraz propozycje, co do sposobu realizacji, jak również, jeżeli wiąże się z nakładami pieniężnymi, wskazywać źródła finansowania.

Wnioski nie mają mocy wiążącej, ale ich adresaci mają obowiązek rozpatrzenia wniosku i zajęcia stanowiska w formie pisemnej.

W dyskusji udział wzięli:

Radny K. Karbowski – uważa, że druga część, dotycząca realizacji wniosków powinna być w sprawozdaniu ujęta troszeczkę szerzej, bo ogranicza się ona do statystyki. Komisja nawet zanominowała wnioski, co w zasadzie uważam, należy do złego tonu. Wnioski składane przez konkretnych radnych i przewodniczących zarządów osiedli są formułowane nie prywatnie, tylko w imieniu społeczności osiedla czy miasta, podmiotów prawnych czy fizycznych, dlatego myślę, że trzeba by to było w pełni przedłożyć w sprawozdaniu. Ponadto zdaję sobie sprawę, że część wniosków, która dotyczy bieżących potrzeb w zakresie utrzymania przestrzeni publicznej, dróg, eksploatacji oświetlenia ulicznego, utrzymania miejsc pamięci narodowej, nie wymaga opisu, rozwinięcia. Natomiast jeśli wnioski dotyczą budżetu, to część z nich jest na pewno kierowana pod budżet aktualny, natomiast część z nich jest rozwojowa i jeżeli środków nie starcza na bieżący rok, wnioski powinny znaleźć się w kolejnych budżetach jako wnioski tej komisji, skierowane co najmniej do komisji budżetowej. Nie do końca jestem usatysfakcjonowany, ponieważ w przypadku opisowej części dotyczącej uchwał jest lakoniczna informacja „zrealizowane” lub „w realizacji”. Część wniosków, które zostały złożone jest właśnie tak sformułowana i można było je w sprawozdaniu zgrupować, bo były możliwe do zaszeregowania w rodzajach.

Radny odniósł się do wniosku o punktowym oświetleniu Pomnika 15 Pułku Piechoty „Wilków”. Stwierdził, że w budżecie na 2016 rok tych środków nie ma, ale ta potrzeba

podniosłaby promocję miasta, estetykę miejsca, porządku publicznego, bo za pomnikiem jest melina pijacka.

Jest zdania, że z budżetem następnym wiąże się też powrócenie do parku pokoju.

Wnioski są traktowane, jako pytania, na które udzielana jest odpowiedź. Uważa, że wnioski komisja rewizyjna powinna załączyć do projektu budżetu na następny rok.

Radny H. Wiejak – wspomniał, że od początku kadencji Rada Miasta podjęła 174 uchwały. Widać ogrom pracy, którą włożyli wspólnie radni, administracja i przewodniczący zarządów osiedlowych, jako łącznicy w terenie.

Burmistrz – zapytała o uchwałę w sprawie wykorzystania energii geotermalnej, w stosunku do której zostało wszczęte postępowanie nadzorcze Wojewody Lubelskiego. Chciałabym zapytać projektodawców tej uchwały, czy podejmą jakieś kroki w celu usunięcia tego aktu prawnego z obrotu prawnego, ponieważ Wojewoda Lubelski zakwestionował tę uchwałę i dał Radzie czas na to, aby sama usunęła wadliwy akt prawny z obrotu prawnego. Wojewoda Lubelski wystosował pismo do Przewodniczącego Rady Miasta, który jest jednocześnie przewodniczącym klubu radnych „Razem dla Dębina” i który był projektodawcą tej uchwały. Wojewoda nakazał w swoim piśmie, aby Rada Miasta zrelacjonowała swoje stanowisko i odpowiedziała, czy poczyniła jakieś kroki celem uchylenia wadliwego aktu prawnego. Mieliśmy dwie sesje, tj. 15 lipca i obecną, taki czyszczący projekt uchwały nie wpłynął, dlatego chciałam zapytać, czy taka uchwała od projektodawców wpłynie, bo jeżeli nie, to znowu będziemy musieli spotkać się w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Wojewoda ma rok na to, aby wadliwe akty prawne usuwać z przestrzeni publicznej. Swoje zarządzenie, wydane wskutek wadliwego aktu prawnego uchylili sama, ponieważ przepisów prawa przestrzegam. Szybko zarządzenie uchylające wydałam, bo jest to dla mnie oczywiste, że jeżeli akt prawny, uchwała Rady Miasta była wadliwa, a ja podjęłam zarządzenie na podstawie wadliwego aktu, to nie było innego wyjścia jak uchylić to zarządzenie i teraz też chciałabym od państwa, od projektodawców, uzyskać jakieś stanowisko w tej sprawie.

Przewodniczący Rady – udzielił odpowiedzi jako Przewodniczący klubu „Razem dla Dębina”. Wydaje mi się, że pani jest rzecznikiem pana Wojewody w tym momencie, skoro jest takie pytanie. Pani wie, jakie kompetencje ma Wojewoda, żeby uchylić uchwałę. Wojewoda tego nie uczynił. Ja dokumentów o wszczęciu postępowania o uchylenie uchwały do rąk własnych nie otrzymałam jako Przewodniczący Rady Miasta. Otrzymałam pismo wnioskujące o to, żeby Rada Miasta przeanalizowała jeszcze raz i uchylili tę uchwałę. Udzieliłem Wojewodzie odpowiedzi, Wojewoda ją otrzymał i na tym sprawa jest zakończona do dnia dzisiejszego, żadnych innych kroków w tej sprawie nie ma.

Burmistrz – czyli rozumiem, że Rada nie podejmie kroków celem uchylenia tego wadliwego aktu prawnego. Tylko że Wojewoda musi być informowany o takich sytuacjach, bo rzeczywiście ja też nie chcę, żeby taki wadliwy akt prawny krążył w obrocie prawnym, ponieważ chcę, aby nasza gmina podejmowała prawidłowe uchwały, które można by wykonywać i realizować.

Następnie przystąpiono do głosowania „Informacji z realizacji uchwał i wniosków”. W głosowaniu brało udział 14 radnych. „Za” przyjęciem informacji było 10 głosów, przy 4 głosach „wstrzymujących się”.

Ad.pkt 9.

Odpowiedzi na zapytania, interpelacje i wnioski.

Radny H. Wiejak postawił wniosek o udzielenie przez panią Burmistrz odpowiedzi na wnioski w formie pisemnej. Wniosek nie uzyskał akceptacji (4 głosy „za”, przy 9 głosach „przeciw”).

Burmistrz Miasta – Beata Siedlecka udzieliła odpowiedzi na zgłaszane wnioski i zapytania:

- dla radnej R. Mikusek:
 - wystąpienie do właścicieli gruntów przy ul. Kościuszki o usunięcie krzaków – jeżeli są to grunty zarządcy bądź osób prywatnych, to wystąpimy z pismem o usunięcie

- krzewów bądź skoszenie trawy. Sprawdzimy to, bo na wnioski z ostatnich trzech sesji odpowiedzi były pisemne;
- znaki poziome przy ul. Starej i Tysiąclecia – są to drogi powiatowe, sprawa była wcześniej zgłaszane ustnie, ponowimy na piśmie;
 - znak „przeście dla pieszych” – zajmiemy się tym, zarządca drogi oznacza drogę;
- dla Przewodniczącego Zarządu Osiedla Wiślana - A. Kurowskiego:
 - prawostronne zatoki parkingowe – do tematu musimy wracać przy planowaniu kolejnych zadań inwestycyjnych na przyszłe lata. Wniosek może być zrealizowany, gdy zostanie wprowadzony do budżetu i wcześniejszym skablowaniu linii napowietrznej po prawej stronie ulicy Wiślanej. Na pewno nie odbędzie się to w tym roku, chyba że nastąpi skablowanie. Trzeba wystąpić do Zakładu Energetycznego z pytaniem, na jakim etapie są przygotowania do skablowania;
 - zabezpieczenie w roku 2017 środków finansowych na plac zabaw – wniosek do radnych;
 - brak informacji o zanieczyszczeniu wody pitnej – telefonicznie skontaktowałam się z Prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej, która stwierdziła, że taka informacja następnego dnia po zanieczyszczeniu wody była wywieszona. Potem były zrobione badania wody uzgodnione z sanepidem i potem woda pitna była już zdatna do użytku dla ludzi. Nie było sytuacji, że stanowi ona zagrożenie dla życia i zdrowia. Pani Prezes potwierdziła, że informacje w formie pisemnej wywieszane były na blokach. Zwrócimy uwagę, żeby te informacje były nie tylko w internecie, ale również pisemnie na klatkach schodowych;
 - wniosek do Rady o wnikliwe wyjaśnienie kwestii afery kielbasianej – wniosek padł, jeżeli zostanie nadany bieg temu wnioskowi na piśmie, to Rada będzie musiała zająć stanowisko w tej sprawie.
 - dla Przewodniczącego Zarządu Osiedla Michalinów - M. Jakubika:
Odpowiedzi udzieliła **Zastępca Burmistrza Miasta - Beata Amarowicz:**
 - poprawa ul. Okrzei – na wiosnę prace było bardzo dobrze zrobione. W tej chwili nie ma sensu robić dopóki jeden właściciel nie zakończy prac budowlanych. Przed jesienią uzupełnimy jeszcze destruktem powstałe zagłębienia;
 - przycięcie krzaków przy ul. Mickiewicza i Steżyckiej – wystąpimy do Zarządu Dróg Wojewódzkich;
 - oświetlenie ul. Spokojnej – jak wszystkim wiadomo, wymaga najpierw wykupienia pasa drogowego. Na prywatnych działkach nie możemy na dzień dzisiejszy przystępować do żadnych inwestycji;
 - połączenie ul. Księżycowej i Brzozowej – wymaga to wykupu gruntów, a wykup ten na dzień dzisiejszy jest możliwy tylko wyłącznie w drodze wywłaszczenia. Trzeba tą procedurę ponowić, ale też zabezpieczyć na to niemałe środki, ponieważ tam są duże działki. Sądzę, że na wykup tych działek potrzeba 250 000 zł.
 - dla Przewodniczącego Zarządu Osiedla Irena - M. Krygrowskiego:
 - niedziałająca latarnia przy ul. Bankowej – będziemy zgłaszać i sprawdzać tę awarię;
 - planowane oczyszczanie rzeki Irenki – temat został zgłoszony do Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. W ramach planowanego oczyszczania rzek jest czyszczona również Irenka. Prace są w trakcie, nie było jeszcze odbioru robót;
 - kwestia Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej - sprawa zostanie sprawdzona i odnośnie działań dyrektora SPZOZ podjęte zostaną działania przewidziane przepisami prawa.
 - dla Przewodniczącej Zarządu Osiedla 15 Pułku Piechoty Wilków - U. Czarnieckiej – wycięcie drzewa przy altance śmietnikowej przy bloku nr 34 – wystąpimy o zgodę do Starostwa Powiatowego jeżeli jest taka potrzeba.
 - dla radnego K. Karbowski – odpowiedzi zostaną udzielone na piśmie.

- dla radnego A. Banasia:

- na jakim etapie jest przejęcie od wojska działki przy ul. Podchorążych z racji tego, że mamy tam w planie realizowanie przystanku komunikacyjnego – Miasto o tę działkę występowało dużo wcześniej, tamten wniosek nie został do końca zrealizowany. Mieliśmy spotkanie z przedstawicielami Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie, uzgodniliśmy, że w jednym formalnym wniosku wystąpimy kompleksowo o wyrażenie zgody na nieodpłatne przekazanie działek MON na terenie miasta Dęblin. We wniosku z dnia 16 sierpnia 2016 r. wystąpiliśmy o działki przy ul. Niepodległości, Wąskiej, Kowalskiego i Podchorążych celem realizacji zadań własnych przez gminę Miasto Dęblin. O odpowiedzi, która zostanie udzielona, mam nadzieję wkrótce, będę Radę informowała, na jakim etapie jest przekazywanie działek. Wnoskujemy o działki od momentu pojawienia się tematu przystanku;
- czy w tym roku będą realizowane zadania z Lokalnej Grupy Działania – myślę, że w tym roku będą składane wnioski, a zadania będą realizowane w roku przyszłym, pod warunkiem, że wnioski się zakwalifikują. Przypomnę, my będziemy startować do LGD z wnioskiem o modernizację Miejskiego Domu Kultury. Wnioski mają być składane w tym roku, weryfikowane przez Radę LGD i środki przyznawane po ocenie punktowej. Wtedy będziemy realizować zadanie i planować środki w budżecie na rok 2017. Kwota wydatków na LGD wynosi 16 893 zł od początku przynależności;
- sprawa dzików – wskutek interwencji mieszkańców i radnego poczyniliśmy szereg kroków. Najpierw 08.06.2016 r. wystąpiliśmy do Starosty Ryckiego z wnioskiem o wydanie decyzji w sprawie odstrzału redukcyjnego dziko żyjącej zwierzyny. Następnie otrzymaliśmy od Starosty 10.06.2016 r. odpowiedź, że Starosta nie jest kompetentny do wydania takiej decyzji, gdyż dziki te nie zagrażają bezpieczeństwu ludzi. Natomiast jeżeli chodzi o zagrożenie bezpieczeństwa ludzi, to zasady dotyczące utrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa na terenie miasta są zadaniem własnym gminy i Starosta scedował to na gminę, uznając że przepisy obowiązującego prawa łowieckiego w tym zakresie pozwalają mu wydać decyzję na odstrzał tylko wtedy, jeżeli będą niszczone obiekty użyteczności publicznej. Żeby mógł zareagować, Starosta w piśmie poprosił o dodatkowe wyjaśnienia, dodając zdanie: „biorąc powyższe pod uwagę wnosimy o uzupełnienie przedłożonego wniosku i podanie dokładniejszych informacji o zniszczeniach i zagrożeniach”.

My w tym czasie, tj. 06.07.2016 r. wystąpiliśmy do Wojskowego Koła Łowieckiego Nr 155 „SOKÓŁ” w Stawach o to, aby Koło Łowieckie wyraziło swoją opinię odnośnie odstrzału. Koło Łowieckie zaopiniowało pozytywnie naszą prośbę i uznało, że jest to potrzebne.

Następnie 25.07.2016 r. wystąpiliśmy do Nadleśniczego Nadleśnictwa Puławy pana Zbigniewa Hałaczkiewicza, chcąc zwiększyć plan odstrzału. Do tej pory nie ma odpowiedzi od Nadleśnictwa.

W międzyczasie rozpoczęliśmy konsultacje z Sejmikiem Województwa Lubelskiego w sprawie ograniczenia populacji zwierząt i otrzymaliśmy od Urzędu Marszałkowskiego kopię pisma przekazaną przez pana Tomasza Mizurę – głównego specjalistę ds. łowiectwa i ochrony zwierząt z Departamentu Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Z tego pisma wynika, że w przypadku szkód w uprawach rolnych wyrządzonych przez dziki, nie mogą mieć zastosowania przepisy art. 33 ustawy o ochronie zwierząt. Z art. 33 wynika, że wystąpienie do Marszałka Województwa Lubelskiego z wnioskiem o ograniczenie populacji dzików w ilości 100 sztuk (o co wnioskował pan radny) na terenie Miasta Dęblin, głównie osiedla Masów, w chwili obecnej nie ma podstaw prawnych. W tym miejscu należy wskazać, że Sejmik Województwa Lubelskiego w oparciu o cytowany art. 33a ust. 1 i 2 ustawy o ochronie zwierząt, po zasięgnięciu opinii Regionalnej Rady Ochrony Przyrody, organizacji

społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt oraz Polskiego Związku Łowieckiego podejmuje uchwałę w sprawie ograniczenia populacji zwierząt. Uchwała taka jest podejmowana po spełnieniu przesłanek zawartych w tym artykule 33, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej dopuszcza się podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt. W ocenie Departamentu Rolnictwa i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego nasza sytuacja i stan faktyczny nie mieszczą się w normie art. 33a i nie są to nadzwyczajne przypadki zagrażające życiu, zdrowiu lub gospodarce człowieka. Zwierzęta dziko żyjące już od wielu lat przebywają na naszych terenach rolnych, odżywiają się roślinnością na nich uprawianą, w związku z powyższym nie można takich przypadków określić jako nadzwyczajne, które występują incydentalnie.

Trzeba zaznaczyć, że Sejmik Województwa 27.03.2015 r. podjął uchwałę w sprawie ograniczenia populacji zwierząt na terenie lotniska wojskowego w Dęblinie, dotyczyło to saren i lisów. Takie działania zostały podjęte ze względu na nadzwyczajne sytuacje zagrażające życiu, zdrowiu lub gospodarce człowieka, ponieważ było to zagrożenie dla ruchu statków powietrznych, pojazdów wojskowych oraz infrastruktury.

Stanowisko Urzędu Marszałkowskiego w tej sprawie wskazuje, że musi być przypadek szczególnego zagrożenia w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów produkcyjnych, a do takich zaliczyć należy produkcję rolniczą i użyteczności publicznej.

Starosta w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim może wydać decyzję o odłowie lub odstrzale redukcyjnym zwierzyny, który mogą przeprowadzić wyłącznie osoby uprawnione do wykonywania polowania. W omawianej sprawie należy wskazać, że w obecnej sytuacji nie zachodzą przesłanki do wystąpienia z wnioskiem do Marszałka Województwa Lubelskiego o ograniczenie populacji dzików, tak jak sugerował w piśmie Starosta.

Natomiast dalej pisze Urząd Marszałkowski: „informuję, że w nawiązaniu do wniosku, który został skierowany do Starosty Ryckiego w dniu 08.06.2016 r. o wydanie decyzji w sprawie odstrzału redukcyjnego dziko żyjącej zwierzyny, a także po zapoznaniu z pismem Starosty Ryckiego z dnia 10.06.2016 r. zostały wystosowane pisma informacyjne w tej sprawie”. Została ponowiona prośba o wydanie decyzji w sprawie odstrzału dzików w ilości 10 sztuk i taki wniosek powinniśmy podtrzymywać do Starosty Ryckiego. My taki wniosek podtrzymaliśmy 25.07.2016 r. już bogatsi o wiedzę, że to Urząd Marszałkowski jest kompetentny i wystąpiliśmy do Starosty Ryckiego o wydanie stosownej decyzji ponaglając, ponawiając naszą prośbę. Czekamy na reakcję w tej sprawie. Jak będzie stosowna decyzja Starosty, również będziemy informować radnego i mieszkańców Masowa.

- dla radnego H. Wiejaka – odpowiedzi zostaną udzielone na piśmie.
- dla radnego S. Chomżyńskiego – zlecimy koszenie trawników, natomiast odnośnie drzewa ponowimy wniosek do zarządcy tego terenu. Wnioski były dwukrotnie wysyłane.
- dla radnego W. Chochowskiego:
 - zastoina wodna przy ul. ul. Stężyckiej naprzeciwko stacji paliw – wystąpimy do Zarządu Dróg Wojewódzkich i będziemy wnioskować kolejny raz;
 - mieszkańcy bloku 3A przy Fryglu chcieliby się spotkać by wypowiedzieć się odnośnie zmiany ogrzewania – w tej chwili są piece węglowe, Lubrem buduje tam sieci ciepłownicze. Inwestycja została rozpoczęta wskutek podjęcia we wszystkich wspólnotach stosownej uchwały, gdzie większość opowiedziała się za zmianą rodzaju ogrzewania. Jest to realizowane, ale wysłuchać tych osób możemy, choć inwestycji to nie wstrzyma, bo jest zawansowana, są kredyty i ma być zrealizowana do października tego roku. Jeśli trzeba będzie spotkać się z większą grupą, to też zaprosimy państwa, bo nie chcemy, by dochodziło do sytuacji, że do mieszkań nie będzie wpuszczany wykonawca. Także musimy załagodzić ten problem, żeby zadanie zostało zakończone.

Wicestarosta Powiatu Ryckiego - Stanisław Włodarczyk udzielił odpowiedzi:

▪ dla radnej R. Mikusek:

- oznakowanie poziome skrzyżowania ul. Tysiąclecia z ul. Starą – jest to skrzyżowanie ulicy powiatowej z gminną. Na razie nie przewidujemy prac związanych z poziomym oznakowaniem, natomiast ten odcinek ul. Tysiąclecia jest przewidziany do realizacji w ramach wspólnego programu z Miastem Dęblin. W tej chwili jest wykonywana dokumentacja i myślę, że wniosek o oznakowanie poziome będzie rozpatrzony, bo zakładamy takie oznakowanie, tak jak było w czasie realizacji ulicy Spacerowej lub ul. 1 Maja, gdzie wszystkie skrzyżowania są z wymalowanymi liniami. Myślę, że generalne zmodernizowanie jest kwestią roku lub dwóch.

Poprosił o zgłaszanie pomysłów i wniosków co do realizacji inwestycji ulicy Stawskiej, ul. 1 Maja w stronę ronda i ul. Tysiąclecia, najlepiej na piśmie. Jest najlepszy czas, bo w tej chwili trwa projektowanie. Nie gwarantujemy, że wszystkie problemy zostaną rozwiązane;

- znak przy Miejskim Przedszkolu Nr 3 – wyjaśnimy, jeżeli jest w pasie drogi powiatowej, to na pewno zostanie zrobione;

▪ dla Przewodniczącego Zarządu Osiedla Masów - A. Marzysza:

- przycięcie drzew przy ul. Spacerowej – przekaze do Zarządu Dróg Powiatowych i to zostanie zrealizowane. Jeśli są jakieś problemy odnośnie dróg powiatowych, to proszę na bieżąco do Zarządu Dróg Powiatowych zgłaszać, najlepiej na piśmie;
- sprawa dzików – sprawa jest skomplikowana. Prawnicy Starostwa Powiatowego twierdzą, że Starostwo nie może wydać decyzji o odstrzale. Starosta ma kompetencje do wydania decyzji o odstrzale w przypadku zagrożenia obiektów produkcyjnych i obiektów użyteczności publicznej. W piśmie z Urzędu Miasta Dęblin, jako rolniczy obiekt produkcyjny zostały wskazane grunty rolne orne i niestety nie da się ich zakwalifikować jako obiekty produkcyjne. Interpretacja mówi, że musi to być obiekt produkcyjny w świetle prawa budowlanego, czyli musi to być obiekt budowlany. Zastanawiamy się, czy wydać decyzję odmowną, czy przekazać jednak jeszcze raz to pismo do Urzędu Marszałkowskiego, który w trybie ustawy, o której mówiła pani Burmistrz zajmie się sprawą, bo uważamy, że tak to powinno być zrobione.

Zastępca Burmistrza Miasta - B. Amarowicz – dodała, że problem z dzikami w Dęblinie jest dość specyficzny, bo dziki przybywają z gminy Puławy i z gminy Ryki. Jeżeli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Jeżeli Starosta wydaje decyzję, to płaci za odstrzał. Jeżeli uchwałę przyjmuje Urząd Marszałkowski, to wtedy wnioskodawca za to płaci. Odłowienie jednego dzika jest to kwota, w zależności od firmy, od 1 500 zł do 3 000 zł za jedną sztukę. Według mnie Starostwo powinno koordynować tę akcję w ramach całego powiatu, ewentualnie wspólnie ze Starostwem Puławskim.

Przewodniczący Rady Miasta udzielił odpowiedzi:

- dla Przewodniczącego Zarządu Osiedla Wiślana - A. Kurowskiego – odnośnie afery kiełbasianej – było posiedzenie Komisji Rewizyjnej, na którym pani Burmistrz przedstawiała tę sprawę, nie padł wtedy wniosek żadnego z członków Komisji Rewizyjnej, aby tą sprawą się zająć. Z tego co wiem, sprawa została zgłoszona do prokuratury.
- dla pani Anny Krygrowskiej:
 - odnośnie swojej wypowiedzi w prasie o bezpodstawności zarzutów pani Krygrowskiej – była pani obecna na posiedzeniu Rady Społecznej SPZOZ, której jestem członkiem, była też pani na posiedzeniu Komisji Zdrowia i Problematyki Socjalnej, która też sprawą się zajmowała i gdzie miała pani możliwość wypowiedzieć się. Przypomnę, że na pierwszym posiedzeniu w SPZOZ-ie, po przedstawieniu sprawy przez panią, jak również przez dyrektora i radcę prawnego, nawet pani Burmistrz powiedziała, że uważa, iż pierwszy zarzut, dotyczący nie wykonania wyroku sądowego, nie obronił się. Oczywiście jako człowiek rozumiem pani argumenty, tylko proszę zrozumieć, że to jest pani punkt

widzenia, a do radnych docierają różne opinie, także ze strony pracowników SPZOZ, którzy założyli Związek Zawodowy i wypowiedzieli się broniąc stanowiska dyrektora. Moim zadaniem jest zebrać wszystkie informacje. Opinia, którą zamieściła gazeta, była na podstawie posiedzenia Rady Społecznej SPZOZ, które odbyło się na świeżo. Dostaliśmy wtedy informacje, że zarzut nie wykonania wyroku sądowego się nie potwierdził, bo została pani przywrócona na stanowisko, z którego dostała pani warunki zmieniające. Odnośnie wszystkich innych argumentów, które dotyczyły szerszego gremium, nie mogę się wypowiadać.

Rada Miasta w głosowaniu - 6 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, nie udzieliła głosu Przewodniczącej Zarządu Osiedla 15 Pułku Piechoty Wilków - Urszuli Czarneckiej, która zgłosiła wniosek o zabranie głosu w sprawie nie związanej ze zgłaszanymi wnioskami i zapytaniem.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Irena - M. Krygrowski – powiedział, że dostawał odpowiedzi z podpisem Przewodniczącego Rady Miasta. Tak asekuracyjnego podejścia do sprawy dawno nie widziałem, świadczy o tym pismo. Była decyzja, że swoją opinię Komisji Zdrowia Rady Miasta wyda po otrzymaniu protokołu z Państwowej Inspekcji Pracy. Odpowiedź, w której stwierdził pan, że nie potwierdziły się zarzuty wnoszone przez panią Krygrowską, otrzymaliśmy 07.06.2016 r., a Państwowa Inspekcja Pracy dopiero 20.07.2016 r. wydała swoją opinię, czyli nikt nawet nie czekał na opinię Inspekcji Pracy. Półtora miesiąca wcześniej już wyraziliście swoją opinię. A teraz znacie opinię Inspekcji Pracy i dalej upieram się przy swoich pytaniach i proszę o udzielenie odpowiedzi.

Wystąpiliśmy do Rady Miasta po tym jak zajmowaliście się państwo sprawą statutu Ośrodka Pomocy Społecznej. Wtedy mimo że żaden sąd się jeszcze nie wypowiedział, ze strony Rady padały wnioski czysto kadrowe, więc uważałem, że równie dobrze mogliście się wypowiedzieć w kwestii innego zakładu pracy, który podlega pod Urząd Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta udzielił odpowiedzi odnośnie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy informując, że do dnia dzisiejszego do biura rady miasta nie wpłynął żaden dokument dotyczący tej kontroli. Poinformował, że w dniu 07.09.2016 r. będzie posiedzenie Rady Społecznej SPZOZ, która jest właściwym organem, żeby się tą kwestią zająć i na pewno się tą kwestią zajmiemy, bo będzie przedstawiony protokół pokontrolny. Rada Miasta nie jest miejscem do rozstrzygania sporów między pracodawcą a pracownikiem. Pan otrzymał odpowiedź, że rozstrzyganie takich spraw nie jest kompetencją Rady Miasta. Każdą sprawą mieszkańca zajmujemy się, tylko wyszło na posiedzeniu Komisji, że nie jesteśmy stroną w tej sprawie. Stroną jest Rada Społeczna SPZOZ, dyrektor. Nie Rada Miasta tylko Rada Społeczna SPZOZ nadzoruje pracę dyrektora SPZOZ. Uważam, że wszystkie te wnioski powinny trafiać do Rady Społecznej SPZOZ. Odnośnie Ośrodka Pomocy Społecznej jest to zupełnie inna sprawa.

Radny H. Wiejak na zadane przez panią Krygrowską pytania, odpowiedział, że w tej chwili nie ma nic do powiedzenia, bo to już minęło i uważa, że obowiązki radni wypełniali prawidłowo.

Burmistrz – uważam, że sprawa jest ważna, bo zostały dotknięte problemy czysto ludzkie. Nie możemy tak poucinać tego tematu i udawać, że się nic nie dzieje. To jest niestety początek tematu. Na Radzie Społecznej SPZOZ oraz Komisji Zdrowia i Problematyki Socjalnej uzyskałam od dyrektora Famulaka informację jasną. Pytałam wielokrotnie, czy zastosował się do wyroku sądu. Przy waszej obecności, za każdym razem dyrektor mówił, że tak. Stąd ja ufna pracodawcy mogłam stwierdzić, że jeżeli dyrektor wykonał wyrok, to zarzuty się nie potwierdzą. Badał to organ niezależny, zarzuty się potwierdziły, sprawa została skierowana na drogę postępowania sądowego i ja jako pracodawca mam ogromny dylemat, czy ja zostałam wprowadzona w błąd świadomie, czy nie i czy te zarzuty się potwierdzą. To już jest bardzo poważny kaliber sprawy i jeżeli okłamuje się pracodawcę to trzeba udowodnić, że było się w nieświadomości, ale był radca prawny obok, więc nie wierzę, żeby radca prawny nie wiedział na czym polega wykonanie

wyroku. Sprawa jest poważna, będzie miała swój finał w Radzie Społecznej SPZOZ. Jeżeli Rada Miasta się tą sprawą nie zajęła, nie wystosowała do mnie wniosku, jak ostatnio, o zwolnienie kierownika OPS, to ja będę musiała zastosować ogólnie obowiązujące w tym temacie przepisy prawa, bez względu na stanowisko Rady Miasta, bo burmistrz ma takie kompetencje. Rozumiem, że to są dwie różne sprawy, ale są sprawy ludzkie i Rada oraz Burmistrz jest dla społeczeństwa.

Ad. pkt 10.

Zatwierdzenie protokołu XXVI sesji Rady Miasta.

Ponieważ nie wpłynęły uwagi ani wnioski do protokołu z XXVI sesji Rady Miasta przystąpiono do jego zatwierdzenia.

W głosowaniu brało udział 13 radnych. „Za” przyjęciem protokołu było 11 głosów, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Rada Miasta przyjęła protokół z XXVI sesji Rady Miasta.

Ad. pkt 11.

Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, **Przewodniczący Rady Miasta – Waldemar Chochowski** zamknął XXVII sesję.

Na tym protokół zakończono.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Waldemar Chochowski

Protokołowała:

A. Ostrach

Agnieszka Ostrach